A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 19 sierpnia Nr 198 (2387)



Plan produkcyjny wykonany

Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych wykonują rytmicznie miesięczne plany produkcyjne. We współzawodnictwie pracy bierze udział ponad 80 proc. załogi.

Na zdjęciu: Brygadzista powielarni Zygmunt Buchale i brakarz Karol Jażdżewski sprawdzają powielacze.

(Foto — CAF)

Wielkie zakłady kokso-chemiczne powstają w Blachowni

Nowy obiekt gospodarczy

rozpoczął produkcję w służbie pokoju i socjalizmu

W dniu 17 bm. włączył się w nurt naszego życia gospodarczego nowy wielki zakład produkcyjny, stanowiący część potężnych zakładów kokso-chemicznych, wznoszonych w Blachowni śląskiej na Opolszczyźnie.

Nowym obiektem, obejmującym wraz z urządzeniami pomocniczymi kubaturę ponad 150 tys. metrów sześciennych, jest nowoczesna benzolownia, o dużej zdolności produkcyjnej, wzniesiona w krótkim czasie — 9 miesięcy.

Uruchomienia benzolowni dokonał w obecności przedstawicieli Ministerstwa Górnictwa oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Koksochemicznego, Komitetu Woj. PZPR w Opolu i załogi zakładów, wicemin. górnictwa inż. Mieczysław Lesz. **Kiedy zapłonął po raz pierwszy piec destylacyjny nowej benzolowni radością zajaśniały twarze budowniczych wielkich zakładów koksochemicznych, rozległy się oklaski i posypały gratulacje dla przodowników pracy, techników i inżynierów.**

Równocześnie z budową zakładów wzniesiono osiedle mieszkaniowe dla około 1000 osób, wybudowano sklepy na terenie osiedla, wzniesiono dla robotników angażowanych z terenów wiejskich hotel robotniczy dla 200 ludzi, rozpoczęto budowę nowego „Domu Młodego Koksiarza". Projektuje się rozbudowę osiedla mieszkaniowego, budowę domu towarowego na terenie osiedla itp.

Wicemin. Lesz dziękując załodze za jej ofiarny wysiłek nakreślił plany dalszej rozbudowy zakładów stwierdzając, że zakłady w Blachowni, które już po dwóch latach budowy dają pierwszą produkcję, świadczą o wielkiej sile twórczej, budującego socjalizm narodu polskiego.

„Wasze zakłady — powiedział wiceminister do budowniczych „Blachowni"—to jeszcze jedna ilustracja do słów Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszonych na 7 Plenum KC PZPR, że Polska przestała być krajem słabym i niezaradnym. Wiceminister Lesz przypomniał następnie, że już w roku bieżącym dzięki systematycznej rozbudowie koksownictwa w ramach Planu 6-letniego Polska przewyższy pod względem produkcji koksu, kraj tak wysoko uprzemysłowiony jak Francja.

Niemilknące oklaski towarzyszyły dekoracji czołowych budowniczych zakładu wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Z okazji uruchomienia zakładów przodująca brygada kotlarska kierowana przez majstra Jana Brassyego, wyróżniona została proporcem przechodnim Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników.

Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju

Pod hasłem „Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju, służy masom pracującym miast i wsi" — w całym kraju rozpoczął się 18 bm. „VI Tydzień Lotnictwa".

Do tegorocznego obchodu „Tygodnia" szeroko włączyły się organizacje ZMP-owskie. Wespół z kołami Ligi Lotniczej przygotowały one szereg ciekawych imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem naszego odrodzonego lotnictwa. W „Tygodniu" uczestniczą także piloci wojskowi, którzy wygłaszają specjalne pogadanki w zakładach pracy, świetlicach itp.

W całym kraju z okazji „Tygodnia" rozwieszono barwne afisze oraz specjalne hasła, propagujące tę jedną z najwspanialszych dziedzin sportu.

Sportowcy miast i wsi spotkają się w biegu IKP

No cóż, wszystkie nasze przewidywania potwierdzają się w codziennej praktyce. Na liście zgłoszeń uczestników biegu o puchar przechodni IKP rośnie nazwisko obok nazwiska. Czyż potrzeba pisać ile radości sprawił nam fakt, że pod numerem „1" znalazło się nazwisko Władysława Szychowiaka, żołnierza-sportowca, żołnierza tej armii, która z ludem najściślejszymi związana więzami, stoi na straży jego zdobyczy, na straży pokoju? Czy potrzeba argumentować ile satysfakcji sprawił nam list, dołączony do zgłoszenia 17-letniego Feliksa Łubiańskiego z Bydgoszczy, w którym, między innymi, pisze: „Biegam już od dwóch lat. Ale biegam tak, dla siebie. Po raz pierwszy chcę oficjalnie wypróbować swoje siły właśnie w biegu IKP. Już rok temu, będąc na tej popularnej imprezie sportowej powziąłem postanowienie startu. I dzisiaj dotrzymuję postanowienia".

Na liście zgłoszeń wypełniony jest już numer „81". Wśród tej liczby zgłoszonych są żołnierze, robotnicy, członkowie LZS-ów, uczniowie szkół, niezrzeszeni, są wszyscy, którzy startem w tej masowej imprezie, pragną wyrazić manifestację rzesz sportowców na rzecz Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni. Takich będą na pewno setki!

Cofnijmy się myślą o kilka lat wstecz. Rok 1946. I bieg IKP. Zwycięża popularny wówczas Kurpessa z Łodzi. A w latach następnych? Na listę triumfatorów wpisali się kolejno: Dzwonkowski, Świniarski, dwukrotnie Kielas i Lewicki.

Rok 1952 — kto? Czy będzie to ktoś ze znanych mistrzów długodystansowych, czy nowy jakiś talent wypłynie? Droga do pucharu IKP otwarta dla każdego. Za niecałe trzy tygodnie stadion Gwardii w Bydgoszczy rozbrzmiewał będzie oklaskami, witającymi powracających z trasy zawodników.

Wszystkich, którzy nie znają jeszcze warunków naszej imprezy, informujemy: W biegu mogą wziąć udział zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni, przesyłając indywidualnie, bądź przez swoje koło sportowe, zgłoszenie w terminie do 5 września na adres: Redakcja IKP, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 18/20, dopisując na kopercie: „Bieg IKP". Bieg odbędzie się w niedzielę 7 września w Bydgoszczy, na dystansie 3.000 m. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymają pamiątkowe dyplomy. ż

Przodujący ludzie wsi



Michał Wilkaniec, średniorolny chłop z gromady Olsztynek, wykonał do dnia 6 sierpnia br. roczny plan odstawy zboża w 127 proc.

W roku ubiegłym Wilkaniec za wzorowe i przedplanowe wykonanie świadczeń odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.

CAF — Fot. Mottl

W 1000 rocznicę urodzin Avicenny

Dziennik „Prawda" opublikował obszerny artykuł wybitnego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — Eugeniusza Pawłowskiego pt.: „Wielki uczony — encyklopedysta", poświęcony 1000 rocznicy urodzin Avicenny.

Autor podkreśla, że na przestrzeni wielu stuleci imię Avicenny jednoczyło ludzkość w walce o zdrowie i długowieczność. Avicenna jest nam bliski jako uczony, który wierzył w nieograniczone możliwości rozumu ludzkiego. W latach kiedy państwa Azji Środkowej prowadziły wojny domowe, kiedy dla kaprysów władców feudalnych niszczono państwa i uciskano narody, wielki myśliciel wierzył niezłomnie w triumf geniusza ludzkiego. Tworzył on nie tylko w imię teraźniejszości, która była beznadziejna, lecz również w imię lepszej przyszłości w którą wierzył.

W zakończeniu artykułu akademik Pawłowski podkreśla, że wszystkie narody Azji Środkowej wraz z innymi narodami Związku Radzieckiego i całą postępową ludzkością czczą uroczyście pamięć swych wielkich synów. Pamięć o wielkim uczonym — encyklopedyście i filozofie Abu Ali Ibn-Sinie (Avicennie), który wywarł twórczy wpływ na rozwój nauki i kultury na wschodzie i zachodzie żyje i żyć będzie wiecznie.

35 tysięcy marynarzy strajkuje w Japonii

Kilkaset statków stoi bezczynnie w portach

W portach japońskich strajkuje 35 tys. marynarzy walczących o poprawę warunków bytu. Strajk ma potrwać 5 dni. Według wiadomości z Tokio, w pierwszym dniu strajku w 40 portach stało bezczynnie 250 statków. Również w ub. tygodniu członkowie związku zawodowego marynarzy japońskich strajkowali 4 dni, unieruchomiając na ten czas 400 statków.

15 sierpnia wybuchł 24-godzinny strajk 480 robotników fabryki przemysłu wojennego w Oppama, która wykonuje zamówienia amerykańskie.

Przyjaźń, sojusz i współpraca między Chińską Republiką Ludową i ZSRR poważnym wkładem w utrwalenie pokoju

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje: Dnia 17 sierpnia przybył do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai.

Wraz z premierem Czou En-Laiem przybyli: wicepremier Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun, wiceprzewodniczący komitetu finansowo-ekonomicznego przy Państwowej Radzie Administracyjnej Li Fu-Czun, zastępca szefa sztabu generalnego Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojennej Su Jui, minister przemysłu ciężkiego Wan Hao-Szou, minister przemysłu opałowego Czen Jui, naczelnik sekretariatu komitetu finansowo-ekonomicznego Sun Szao-Wen, dowódca sił lotniczych Chińskiej Republiki Ludowej Liu Ja-Lou, zastępca dowódcy marynarki wojennej Chińskiej Republiki Ludowej Lo Szun-Czu, zastępca dowódcy artylerii Chińskiej Republiki Ludowej Tsiu Czuan-Czen, wiceminister przemysłu budowy maszyn Wan Dao-Han, wiceminister poczt, telegrafów i telefonów Wan Czen, sekretarz polityczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Szi

(Ciąg dalszy na str. 2)

Skutki powodzi w Anglii

Według tymczasowych danych, podczas powodzi w Anglii południowo-zachodniej utonęło przeszło 30 osób. Powódź wyrządziła wielkie szkody materialne. W samej tylko miejscowości kąpielowej Lynmouth, gdzie wezbrane wody zniszczyły liczne wille i hotele, szkody wynoszą około 6 milionów funtów szterlingów.

Wysokie zbiory w tegorocznych żniwach w ZSRR

Granica żniw w Związku Radzieckim przesuwa się coraz bardziej ku północy, obejmując już swym zasięgiem rozległe obszary Syberii i dalekiego Wschodu.

Na polach kołchozów syberyjskich pracują tysiące kombajnów, traktorów i innych maszyn rolniczych. Żniwa są już w rb. zmechanizowane w 90 prawie procentach. Kołchozy otrzymały przed tegoroczną kampanią żniwną setki nowych, doskonałych maszyn rolniczych. Ze wszystkich obwodów napływają meldunki o wysokich zbiorach.

Uroczyste zakończenie 7 Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju

W dniu 17 w Dusznikach Zdroju nastąpiło uroczyste zakończenie VII Festiwalu Chopinowskiego, organizowanego corocznie na pamiątkę koncertu Chopina, który odbył się w uzdrowisku w sierpniu 1826 roku.

Ostatni dzień Festiwalu zgromadził tysiączne rzesze publiczności. W uroczystości wziął udział Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski.

Przed południem odbył się w Parku Zdrojowym koncert chopinowski, którego wykonawcami byli: laureat IV. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Zbigniew Szymonowicz, znana śpiewaczka Maria Drewniakówna oraz prof. Jerzy Lefeld (akompaniament).

Po koncercie zebrani udali się pod pomnik Chopina, by złożyć hołd jego pamięci.

W godzinach popołudniowych ponownie zapełniła się publicznością sala koncertowa Domu Zdrojowego. Laureatka IV. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego pianistka Barbara Hesse-Bukowska wystąpiła z recitalem chopinowskim. Występ artystki nagradzany był żywiołowymi oklaskami.

Cykl koncertów zamknął ostatni recital Festiwalu, na którym wystąpiła znakomita pianistka, laureatka IV. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego i tegorocznej nagrody państwowej Halina Czerny-Stefańska. Wspaniałej gry znakomitej pianistki słuchało przy głośnikach w Parku Zdrojowym tysiące osób.

Zapowiedź zbombardowania 78 miast przez lotnictwo amerykańskie w Korei wywołuje oburzenie narodów całego świata

Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie w którym podkreśla, że zapowiedź dowództwa lotnictwa amerykańskiego zbombardowania 78 miast w Korei północnej wywołuje gniew i głębokie oburzenie miłujących pokój narodów Azji i całego świata.

Amerykańscy militaryści i podżegacze wojenni — pisze agencja Nowych Chin —twierdzą, że chodzi im o zbombardowanie „obiektów wojskowych". Nie ulega jednak wątpliwości, że zbombardowanie miast półn.-koreańskich będzie zbrodniczą masakrą spokojnej ludności cywilnej. Nawet reakcyjna prasa amerykańska nie wierzy, że lotnicy amerykańscy ograniczą się do „obiektów wojskowych". Dziennik „Washington Post" wyraża zaniepokojenie w związku z projektem zbombardowania miast półn.-koreańskich i pisze, że „narody azjatyckie potępią niewątpliwie z najgłębszym oburzeniem te akcje masowego niszczenia miast koreańskich".

W zakończeniu agencja Nowych Chin stwierdza, że narody nie dadzą się oszukać kłamstwami amerykańskiej propagandy na temat „niszczenia obiektów wojskowych". Zapowiedź zbombardowania i zrównania z ziemią miast koreańskich, mimo wyraźnych postanowień powszechnie obowiązujących umów międzynarodowych i wbrew najelementarniejszym zasadom humanitaryzmu, zdemaskowała prawdziwe oblicze amerykańskich barbarzyńców.

Zapowiedź ta dowodzi raz jeszcze, że imperialiści amerykańscy zamierzają zerwać rokowania w sprawie rozejmu oraz rozszerzyć zasięg agresywnej wojny w Korei.

Terror w Egipcie

Z Kairu donoszą, że trybunał wojenny w Kafr el Dawar ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci jednego z uczestników strajku w zakładach włókienniczych — 20-letniego robotnika Mustafe Khamisa. Wyroki w sprawie 28 pozostałych oskarżonych w tym procesie, którym również grozi kara śmierci, mają być ogłoszone we wtorek lub w środę.

Amerykanie zwracają Kruppowi fabryki zbrojeniowe

Agencja Reutera donosi, że zbrodniarz wojenny Alfred Krupp, wypuszczony niedawno z więzienia przez Mac Cloya, otrzyma wkrótce z powrotem fabryki zbrojeniowe, które były arsenałem Hitlera. Korespondent Reutera podaje, że Alfred Krupp otrzyma w szczególności m. in. akcje zakładów przemysłu zbrojeniowego, znajdujących się w Zagłębiu Ruhry i przedstawiających wartość 360 mln. marek, a nadto nieruchomości i fabryki wartości przeszło 300 mln. marek.

Wśród zakładów przemysłowych, jakie Kruppowi zostaną zwrócone, znajduje się m. in. wielka fabryka dział i amunicji „Friedrich Krupp" w Essen.

Coraz więcej statków na kanale Wołga-Don

Coraz więcej statków przepływa przez kanał Wołga-Don im. Lenina. Od chwili otwarcia kanału niezliczona ilość statków przepłynęła z Wołgi do Donu oraz w kierunku odwrotnym.

Z Donu płyną statki i barki ze zbożem i węglem, zaś od strony Wołgi barki z rudą uralską, budulcem itd.

Przez kanał Wołga-Don przepływa również coraz więcej statków pasażerskich wiozących wczasowiczów i wycieczkowiczów z całego kraju.

Odznaczenia państwowe dla generałów Koreańskiej Armii Ludowej

W związku z 7 rocznicą wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod kolonialnego ucisku interwentów japońskich, prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło wysokimi orderami państwowymi liczną grupę generałów Koreańskiej Armii Ludowej.

Młodzież rozwija współzawodnictwo w utrwaleniu Czynu Zlotowego

Nowe zobowiązania produkcyjne podejmują robotnicy, marynarze i chłopi

Młodzi robotnicy z zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw budowlanych, marynarze floty handlowej, chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR-ów podejmują nowe zobowiązania produkcyjne i podpisują umowy o współzawodnictwie, aby w ten sposób jeszcze bardziej zwiększyć osiągnięcia Czynu Zlotowego.

W nastroju entuzjazmu podejmuje nowe zobowiązania młodzież wrocławskiego „Pafawagu".

Ponad 100 młodych robotników, majstrów i techników „Pafawagu" opracowuje obecnie nowe wnioski racjonalizatorskie, które w dużym stopniu przyczynią się do usprawnienia procesu produkcji.

W ZAKŁADACH PRACY KRAKOWA

Do współzawodnictwa w Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie stanęło już przeszło 500 młodych ślusarzy, tokarzy, frezerów i techników. Podjęli oni nowe zobowiązania wartości blisko 100 tysięcy złotych.

WŚRÓD MŁODYCH MARYNARZY

Meldunki o nowych zobowiązaniach młodzieży nadchodzą również ze statków Polskiej Floty Handlowej. W odpowiedzi na wezwanie 55 brygady z portu gdyńskiego, młodzi marynarze z S/S „Pstrowski" postanowili dodatkowo przepracować ponad 700 roboczogodzin przy konserwacji sprzętu i naprawach mechanizmu w dziale maszynowym.

W czasie ostatniego rejsu mechanicy tego statku przeprowadzili we własnym zakresie poważne remonty przy maszynach i uzyskali w ten sposób zmniejszenie zużycia węgla o ok. 2 tony na dobę oraz zwiększyli szybkość statku o pół mili na godzinę.

Nowe zobowiązania podjęli również młodzi marynarze z załogi S/S „Kolno".

NA WSI

Na wsi młodzież współzawodniczy w szybkim i terminowym przeprowadzeniu omłotów zbóż oraz organizuje manifestacyjne odstawy do punktów skupu.

Pragnąc jak najlepiej wypełniać słowa ślubowania, coraz intensywniej pracuje młodzież wsi wielkopolskiej. Dzięki dużej pomocy młodzieży spółdzielnia produkcyjna Mochy w powiecie Wolsztyn przedterminowo zakończyła zbiory zbóż i rozpoczęła omłoty, co pozwoliło spółdzielcom już w dniu 13 sierpnia br. wykonać całoroczny plan odstawy zboża.

Sport

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW ŚWIATA W SIATKÓWCE

W poniedziałek, 18 bm. w drugim dniu trwających w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, uzyskano następujące wyniki:

W turnieju drużyn męskich Węgry po zaciętej walce pokonały Bułgarię 3:1 (15:13, 16:14, 9:15, 15:10).

Siatkarze ZSRR zwyciężyli zdecydowanie Izrael 3:0 (15:2, 15:4, 15:1), a CSR wygrała z Francją 3:0 (15:4, 15:2, 15:3).

W turnieju drużyn kobiecych rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym CSR zwyciężyła Rumunię 3:0 (15:7, 15:12, 15:4).

We wtorek, 19 bm. siatkarze polscy, którzy w drugim dniu mistrzostw odpoczywali, grać będą z Węgrami, a siatkarki, które również dziś pauzowały, spotkają się z Bułgarią.

Spotkanie siatkarzy z Węgrami zadecyduje prawdopodobnie, która z tych dwóch drużyn wejdzie do finału.

SZACHIŚCI POLSCY REMISUJĄ Z USA

W dalszym ciągu Olimpiady szachowej w Helsinkach duży sukces odnieśli szachiści polscy, remisując z kandydatem na wicemistrza świata — drużyną USA — 2:2.

Remis dla Polski wywalczyli: Śliwa wygrywając zdecydowanie z Ewansem, Plater remisując z Byrnem i Grynfeld remisując z Bisguieur. Czwarty reprezentant Polski — Tarnowski przegrał z doskonale grającym Resherskym.

Tak więc szachiści polscy zapewnili sobie miejsce w finale B, w którym walczyć będą o 10 miejsce w świecie.

Po sześciu rundach kolejność w grupie III jest następująca: 1) ZSRR — 20,5 pkt., 2) USA — 17 pkt., 3) Finlandia — 1? pkt., 4) Holandia — 11.5 pkt., 5) Izrael — 11 pkt., 6) Polska — 10 pkt., 7) Szwajcaria — 5 pkt., 8) Grecja — 4 pkt.

W grupie I prowadzą Niemcy Zach. — 21,5 pkt., (2) przed Argentyną — 21,5 pkt. i CSR — 19,5 pkt.

W grupie II na pierwszym miejscu znajduje się Szwecja — 16,5 pkt. przed Węgrami — 15,5 pkt. i Jugosławią — 14,5 pkt.

MOTOROWODNE MISTRZOSTWA POLSKI

W odbywających się na jeziorze Mikołajki motorowodnych mistrzostwach Polski uzyskano następujące wyniki:

W wyścigu łodzi desantowych z silnikiem 1.000 ccm pierwszy był Szwarc (LM Szczecin), drugie miejsce zajął Stasiak (LM Warszawa) trzecie — Silecki (LM Poznań).

W trzech pierwszych konkurencjach finałowych zwyciężyli:

W klasie wyścigowej 175 ccm: 1) M. Chybowska (Kol. W-wa), 2) Malinowska (Budowlani W-wa).

W klasie sportowej C-500 ccm: 1) Pawełek (Kol. W-wa), W. Chybowski (Kol. Warszawa).

W klasie wyścigowej C-500 ccm: 1) Gajecki (Kolejarz Warszawa), 2) Fedorowicz (Budowlani Warszawa), 3) Fronczak (Kolejarz Warszawa).

Warto podkreślić, że wszyscy dotychczasowi mistrzowie i wicemistrzowie zwyciężyli na ślizgach wyposażonych w silniki „Gad" polskiej konstrukcji.

NA TORZE W SZCZECINIE

Zawody na torze kolarskim w Szczecinie przyniosły następujące wyniki: wyścig jednogodzinny wygrał Skąpski (OWKS) — 20 pkt. przed Kapiakiem (CWKS) — 17 pkt. i Marchwińskim (Gwardia Szczecin) — 14 pkt.

Wyścig australijski na dystansie 4000 m. wygrał Cuch (CWKS) przed Janickim (WKS) i Marchwińskim. Wyścig rozstawny z dochodzeniem wygrał Królak przed Waliszewskim (obaj CWKS) i Maciejewskim.

TRENER PIŁKI RĘCZNEJ PRZYBYŁ Z NRD

Do Warszawy przybył z NRD trener piłki ręcznej (szczypiorniaka) Max Wagner.

Pobyt niemieckiego trenera potrwa w Polsce parę miesięcy. Max Wagner będzie prowadził treningi Kadry Narodowej i juniorów oraz pokieruje unifikacyjnym kursem instruktorów.

Omłoty i odstawy zbóż kwalifikowanych na jesienną kampanię siewną

W celu terminowego zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w potrzebną ilość nasion kwalifikowanych Państwowe Gospodarstwa Rolne, kończąc sprzęt zbóż, wzmagają tempo omłotów przede wszystkim zbóż kwalifikowanych.

Szybko i sprawnie przebiegają omłoty w PGR-ach okręgu legnickiego. Dzięki dobrej organizacji i wydajnej pracy brygad omłotowych w okręgu tym omłócono już ponad 10 tys. ton zbóż. Pragnąc wykonać przed terminem dostawę nasion kwalifikowanych i przygotować jak największą ilość ziarna siewnego na wymianę sąsiedzką dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, robotnicy rolni okręgu PGR Legnica postanowili dostarczyć planowaną ilość zboża siewnego do 25 sierpnia i odstawić wszystkie zboża kwalifikowane najwyższej jakości. Jednocześnie wezwali oni do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie dostaw zbóż siewnych wszystkie okręgi PGR w kraju.

1 października – II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 roku, w dniu 1 października 1952 roku rozpocznie się II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w którym wylosowanych zostanie 425 tys. obligacji na sumę 62.135.000 zł. Połowa z tych obligacji będzie premiowana na łączną sumę 40.885.000 zł; druga połowa — na łączną sumę 21.250.000 zł — będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

*

Po spłaceniu rat Pożyczki, subskrybentom przydzielono obligacje w wysokości dokonanych przez nich wpłat. Część z tych obligacji nie została jeszcze odebrana i znajduje się w depozytach NBP i PKO.

1 kwietnia 1952 roku odbyło się I losowanie obligacji NPRSP. Z wylosowanych do premiowania i wykupu obligacji, na łączną sumę ponad 62.000.000 zł, subskrybenci podjęli dotychczas tylko ponad 30.000.000zł.

W związku ze zbliżającym się II losowaniem obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Powszechna Kasa Oszczędności przypomina subskrybentom, aby we własnym interesie zamienili na obligacje zaświadczenia o wpłatach na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — wydane przez zakłady pracy — i wzywa do podjęcia ewentualnych wygranych z I losowania.

Obligacje i wygrane można odbierać we wszystkich Oddziałach Powszechnej Kasy Oszczędności i Narodowego Banku Polskiego.

Tabele wygranych znajdują się we wszystkich placówkach PKO i NBP, które również udzielają wszelkich informacji.

Rekwizycja stoczni angielskich w Szanghaju

Prasa chińska podała, iż 6 bm. szanghajski komitet wojskowo-kontrolny wydał rozkaz rekwizycji stoczni angielskich „Szanghai Dockyards Limited" i „Mollers Shipbuilding and Engineering Yorks Limited".

Rozkaz stwierdza, że rekwizycje przeprowadza się w celu zabezpieczenia interesów narodu chińskiego.

Dziennik „Sinwezibac" pisze, iż cała ludność Szanghaju powitała z radością decyzję komitetu wojskowo kontrolnego w sprawie rekwizycji dwóch stoczni budowy okrętów, gdyż odpowiada ona całkowicie interesom państwa ludowego.

Delegacja rządu Chin Ludowych przybyła do Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

Cze, naczelnik wydziału radzieckiego i krajów Europy Wschodniej MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Suiu Ji-Sin, naczelnik wydziału azjatyckiego MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Czen Czia-Kan.

Na centralnym lotnisku gości powitali zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, A. Mikojan, M. Bułganin, Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński, minister handlu zagranicznego p. Kumykin, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej A. Paniuszkin, przewodniczący Rady Deputowanych Moskwy M. Jasnow, wiceminister handlu zagranicznego A. Pawłow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow, generał-pułkownik M. Malinin, kontradmirał W. Jakowlew, generał-lejtnant lotnictwa P. Braiko, komendant miasta Moskwy generał-lejtnant K. Siniłow, szef pierwszego wydziału daleko-wschodniego MSZ ZSRR N. Fedorenko, nacz. urzędu wschodniego ministerstwa handlu zagranicznego M. Sladkowski, zastępca szefa protokołu MSZ ZSRR W. Pastojew.

Przybyłych witali również pracownicy ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR z nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem i członkiem delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej Czan Wen-Tianem na czele, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej S. Blagojewa, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Mongolskiej Republiki Ludowe N. Idamżab, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej A. Skladan, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Unii Burmańskiej M. On, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Lim He, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Nguen Long Bang, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej M. Dalia, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt, nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej W. Natanaili, charge d'affaires Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej L. Pohoryles, charge d'affaires Indii E. Ghandewija, charge d'affaires Czechosłowacji D. Eczny, charge d'affaires Afganistanu Muhammed Aszraf Han.

Na lotnisku wystawiona została kompania honorowa oraz odegrano hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR.

Lotnisko udekorowane było sztandarami chińskimi i radzieckimi.

Na granicy delegację powitał i towarzyszył jej do Moskwy szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. Kulajenkow.

OŚWIADCZENIE CZOU EN-LAIA

Po przybyciu do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai złożył na lotnisku następujące oświadczenie:

Drodzy towarzysze!

Na polecenie przewodniczącego Mao Tse-Tunga, ja i wszyscy członkowie delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej przybyliśmy do Moskwy, co jest dla nas wielkim zaszczytem.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, zawarty w 1950 roku, między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, stał się manifestacją trwałej, niezłomnej przyjaźni między narodami dwóch wielkich państw — Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR. **Wszyscy mogą przekonać się na podstawie faktów o wielkiej roli, jaką odgrywa ten nasz potężny i niezwyciężony sojusz w dziele zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.**

Naród chiński z całego serca wita i pozdrawia naszego wielkiego sprzymierzeńca — Związek Radziecki z okazji wspaniałych zwycięstw osiągniętych w dziele budownictwa komunizmu. Naród chiński doskonale rozumie, iż zwycięstwa te są nie tylko zwycięstwami narodu radzieckiego, lecz również wszystkich miłujących pokój narodów świata, albowiem pomnażają one ogromnie siły broniące pokoju na całym świecie.

W ciągu 3 lat po obaleniu panowania obcego imperializmu i reakcyjnej kliki kuomintangowskiej, Chińska Republika Ludowa dzięki słusznemu kierownictwu Komunistycznej Partii Chin i przewodniczącego Mao Tse-Tunga, dzięki wysiłkom całego narodu chińskiego, a także dzięki braterskiej pomocy ze strony rządu i narodu radzieckiego, — nieustannie przezwycięża rozmaite trudności zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami i osiągnęła już poważne sukcesy na wszystkich odcinkach budownictwa państwowego.

W imieniu Przewodniczącego Mao Tse-Tunga, w imieniu rządu i narodu chińskiego wyrażam wdzięczność za braterską, bezinteresowną pomoc, jaką okazuje Chińskiej Republice Ludowej rząd radziecki i naród radziecki pod kierownictwem Generalissimusa Stalina.

Delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej przybyła do Moskwy w celu dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu krajami i omówienia różnych związanych z tym problemów. Jestem głęboko przekonany, że dalszy rozwój przyjaznej współpracy dwóch wielkich państw — Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezawodnie stanowić będzie jeszcze poważniejszy wkład w dzieło pokojowego budownictwa narodów chińskiego i radzieckiego, a także — w dzieło pokojowego budownictwa wszystkich narodów świata.

Niech żyje przyjaźń, sojusz i współpraca między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje najlepszy przyjaciel narodu chińskiego, Wielki Nauczyciel mas pracujących całego świata Towarzysz Stalin!

STAN POGODY

W ciągu dnia w całym kraju zachmurzenie zmienne, przejściowe duże, ze skłonnością do przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Temperatura od 19 do 25 st.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

11

Nie omyliła się. Ewa Turowa czekała.

Ucałowały się serdecznie. Może dlatego, że tak różniły się od siebie, uzupełniały się tak doskonale. Turowa, starsza o cztery lata, spokojna, bardziej zrównoważona, dojrzała pod każdym względem, miała w sobie znacznie mniej kobiecości. Była energiczna, świadoma swych pragnień, potrafiła iść przez życie na przełaj. Potrafiła i szła. Wybuch wojny nie pozwolił ukończyć jej studiów. Przez rok samotnie żyła w Warszawie. Ciężki to był dla niej rok, bardzo ciężki i nauczył jej znacznie więcej, niż wszystkie wspólne rozmowy z Romanem. Poznała ludzi, którzy myśleli tak samo, jak Roman, poznała ich pracę, ich dążenia i cele. I zrozumiała, że jest z nimi. Nie dlatego, że razem z nimi był Roman, jej mąż, ale dlatego, że mieli słuszność, że szli właściwą drogą, że umieli patrzeć w przyszłość, że interesy, jakie reprezentowali, były i jej interesami. Roman siedział w Stalagu. Walczył pod Kutnem, wyrwał się z okrążenia, na przedpolach Warszawy został ranny. Dowiedziała się o tym wszystkim dopiero po jego ucieczce. Przybył do Warszawy, tam się leczył, tam zaczął pracować. Stale była przy nim. Aresztowano go w drukarni. Po tygodniu jeden z jego przyjaciół powiedział do niej:

— Musicie się uzbroić w cierpliwość. To potrwa długo, bardzo długo!

Stało się jednak inaczej. Karetka, pędząca z Szucha na Pawiak została zatrzymana przez gwardzistów. Zmaltretowanego Romana ukryto na Woli, w mieszkaniu jednego z towarzyszy. Pluł krwią. Sprawa była jasna: gruźlica, której początki miał zresztą już przed wojną.

W tym okresie, był to 1943 rok, zaprzyjaźniła się z Krystyną. Złożyło się tak, że jeden z wykładowców kursów tajnego nauczania, profesor chemii, został aresztowany. Nie było kim go zastąpić. Paru wykładów podjęła się Ewa, która mimo bardzo młodego wieku, nawału pracy konspiracyjnej i ciągłej troski o chorego męża — potrafiła jeszcze znaleźć czas na dorywcze kontynuowanie studiów w obranym przez siebie kierunku i poczyniła znaczne postępy, kwalifikujące ją do zastąpienia wykładowcy na kursach na poziomie średniej szkoły ogólnokształcącej. Na jednym z wykładów poznała Krystynę. Krystyna spodobała się Ewie od razu i zwróciła jej uwagę zainteresowaniem, jakim darzyła chemię. Spotykały się później wielokrotnie. Ewa wiedziała o Krystynie wszystko, Krystyna o Ewie prawie nic. Mimo to znajomość ta przetrwała szereg ciężkich miesięcy, przemieniając się z czasem w przyjaźń.

Gdy Roman Tur odzyskał trochę sił — wyjechał w teren. Razem z żoną. Prowadzili pracę w województwie kieleckim. Wbrew przewidywaniom — Tur czuł się lepiej. Całe dnie spędzane na świeżym powietrzu, nocne wędrówki pokrytymi śniegiem drogami, niezłe stosunkowo odżywianie — to wszystko postawiło go na nogi. Ewa dużo jeździła. Była jedną z kurierek, utrzymujących łączność z Warszawą. Prawie przy każdej bytności w okupowanej stolicy — spotykała się z Krystyną, wiedzącą o niej tylko tyle, że przebywa na wsi, u rodziny.

Wprawdzie domyślała się znacznie więcej, nigdy jednak nie zadawała żadnych pytań, gdyż orientowała się doskonale, że naraziło by to na szwank ich przyjaźń. Ale po wojnie, gdy minęła upiorna, trwająca przez lata noc — w pełni potwierdziły się domysły Krystyny. To zaś zbliżyło je jeszcze bardziej. Sprawa, której służyła Ewa, idea, dla której się poświęciła — stały się bowiem i dla Krystyny zrozumiałe. Błądziła jeszcze po omacku, ale już znajdowała się w pobliżu słusznej drogi. Poczęła rozumieć, że świat, który reprezentował ojciec i ludzie, z którymi się znała — nie był światem najlepszym. A nawet — że był światem złym. Poczęła rozumieć, że prawda znajdowała się po tej stronie barykady, po której stała Ewa razem ze swym chorym na gruźlicę mężem, razem z milionami ludzi, których wprawdzie nie znała z nazwiska, ale z którymi spotykała się codziennie na każdym kroku.

Partia skierowała Tura do pracy na teren pow. garwolińskiego. Znał ten teren z czasów przedwojennych, znał psychikę ludzi, wiedział, jak do nich podejść. Ewa ukończyła studia, zdobyła dyplom, lecz mimo to — pojechała razem z Romanem. Po tylu latach rozłąki i ciągłego lęku chciała wreszcie być z nim razem. Chociaż przez krótki okres.

Z tego też powodu widywały się rzadko. Kiedy jednak Ewa była ostatnio w Warszawie — nie omieszkała wstąpić na Żurawią, do domu dr. Górskiego, aby odwiedzić swą młodszą przyjaciółkę. Rezultatem tej wizyty, był przyjazd Krystyny do Garwolina.

— Bardzo się cieszę, że przyjechałaś! Bardzo!

Szły obok siebie pustą, smaganą wiatrem szosą. Turowie mieszkali w pobliżu domu, zajmowanego przed wojną, już poza miastem, w okolicy odludnej i robiącej nieprzyjemne wrażenie. Ciemność zapadła już zupełna. Tu i tam prześwietlały ją błyski lamp, płonących w mieszkaniach. Niebem płynęły gęste, jak wata chmury, od łąk wiało chłodem i wilgocią. W dali turkotał chłopski wóz. Wieczór był zimny i dżdżysty.

— W taką pogodę Roman czuje się, jak z krzyża zdjęty... mruknęła Ewa.

— Powinien gdzieś wyjechać!

Przed rozpoczęciem roku szkolnego w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym

W NOWEJ SYTUACJI NOWE ZADANIA

W dniu 1 września br. rozpoczyna się nowy rok szkolny 1952—53 w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Dzięki szczególnej opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego szkolnictwo ogólno kształcące wchodzi w nowy rok szkolny z wielkimi osiągnięciami. W około 25 tys. ogólnokształcących szkół podstawowych, średnich i szkołach dla pracujących rozpocznie naukę ponad 3600 tys. uczniów.

Dzięki inwestycjom dokonanym w Polsce Ludowej już w roku szkolnym 1950—51 po raz pierwszy w naszym kraju zrealizowano zasadę powszechności nauczania, tj. objęto nauką wszystkie dzieci w wieku od 7—14 lat. Nowy rok szkolny rozpocznie więc w Polsce 22.980 szkół podstawowych, w których uczyć się będzie 3.300.000 uczniów. Przed wojną po z górą 20 latach rządów obszarniczo-kapitalistycznych ponad milion dzieci w wieku szkolnym nie mogło kształcić się nawet w szkołach podstawowych. W Polsce Ludowej w 7 lat po wyzwoleniu władze szkolne mogą w oparciu o postanowienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prowadzić już walkę nie o powszechność nauczania a o powszechność pełnego 7-klasowego wykształcenia podstawowego.

W zbliżającym się nowym roku szkolnym 1952—53 istnieć będzie w Polsce 12.640 szkół realizujących program 7 klas tj. trzykrotnie więcej niż przed wojną. Dzięki takiej rozbudowie sieci szkół podstawowych już 83,1 proc. ogólnej liczby uczniów uczęszczać będzie w nowym roku szkolnym do szkół 7-klasowych. W Polsce kapitalistycznej istniało aż 18.295 szkół o jednym tylko nauczycielu. W Polsce Ludowej dzięki wybudowaniu nowych obiektów i zwiększeniu liczby klas i nauczycieli liczba szkół najniżej zorganizowanych zmniejszy się w nowym roku szkolnym do 4525. Ten wspaniały rozwój szkolnictwa podstawowego przynosi szczególne korzyści chłopom, bowiem setki tysięcy ich dzieci uzyskują możność ukończenia pełnej szkoły podstawowej, a tym samym możność dalszego kształcenia się w szkołach zawodowych lub w średnich ogólnokształcących.

W szkołach średnich ogólnokształcących uczyć się będzie w nowym roku szkolnym 185.000 uczniów. Dzięki otoczeniu specjalną opieką młodzieży robotniczej i chłopskiej liczba tej młodzieży w klasach VIII stanowiących początek szkoły średniej wynosi dziś 71 proc. ogółu uczniów.

W nowym roku szkolnym stypendia państwowe wyniosą ok. 36 milionów zł. Nastąpi również dalsza rozbudowa szkół dla pracujących, które przyspieszyć mają w myśl wskazań VII Plenum KC PZPR proces kulturalnego rozwoju klasy robotniczej oraz przyczynić się do umocnienia spójni między miastem i wsią, mają służyć sprawie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i umacniać pozycje chłopów pracujących w walce z kułactwem.

W walce o nieustanne podnoszenie poziomu dydaktycznego i wychowawczego uzupełnia się programy szkolne. W nowym roku szkolnym np. w klasach VII i XI wykładany będzie nowy przedmiot — nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ten sposób szkoła przygotowywać będzie młodzież do pracy i udziału w życiu społecznym i politycznym.

W oparciu o udoskonalone programy i podręczniki szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie także w nowym roku szkolnym do przepojenia treści nauczania każdego przedmiotu wiedzą o Polsce budującej socjalizm. Poważną rolę w podniesieniu wyników nauczania odegrało podniesienie poziomu ideologicznego nauczycieli. 103.000 nauczycieli pogłębiało bowiem swą wiedzę ideologiczną w drodze samokształcenia.

Nowy rok szkolny młodzież i nauczycielstwo rozpocznie w szkołach ogólnokształcących pod hasłem dalszej walki o podniesienie poziomu i wyników nauczania i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłaganie i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i bikiniarstwa oraz próbami infiltracji wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zaporę postawiono już w roku ub. Upowszechniać też będzie wspaniałe osiągnięcia czynu zlotowego młodzieży.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250.000 wykwalifikowanych robotników i techników.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikach tego typu kształciło się w r. ub. 26.000 robotników, a w technikach dla wysuniętych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19.000 pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło też szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczna liczba dziewcząt kształciła się na ślusarzy maszynowych, tokarzy, frezerów, odlewników, formierzy, monterów maszyn elektrycznych, instalacji przemysłowych, na radiomechaników aparatowych, laborantów różnych gałęzi przemysłu chemicznego itp.

Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym nieustanne widmo bezrobocia. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stosownie do swych kwalifikacji.

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zawodowe szkoły i technika przyjmą do klas pierwszych tysiące uczniów, których przygotowywać będą na wysokokwalifikowanych fachowców w 240 specjalnościach.

W oparciu o rozbudowaną szeroko sieć warsztatów szkolnych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły zawodowe, powiąże się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem zawodowym.

W pracy dydaktycznej i pedagogicznej szkolnictwo zawodowe postawiło sobie za cel również podniesienie poziomu i wyników pracy polityczno - wychowawczej w szkołach.

O rzemieślniczej spółdzielni która budowała polskie miasteczko dzieci

Szczecin, w sierpniu.

Już od kilku tygodni polskie miasteczko dziecięce w Podgrodziu tętni życiem małego społeczeństwa, rozbrzmiewa jego gwarem, uśmiecha się radością zabawą i... poważną pracą małych umundurowanych kolejarzy, milicjantów, marynarzy i pocztowców.

Miasteczko — udało się. Warto więc poświęcić parę słów wykonawcom, budowniczym Podgrodzia, spółdzielniom rzemieślniczym, którym Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Warszawie zlecił roboty.

Spółdzielni tych było sporo. „Pokój" i „Nabrzeże", które wykonywały roboty budowlane, „Odrodzenie" (prace hydrauliczne, drogowe i kolejowe), „Osadnik Wojskowy" (kanalizacyjne), „Ornament" (malarskie i szyldowe), „PKWN" (łóżka), „Mat-Port" (materace), „Pionier" i „Stolarz" (roboty stolarskie), „Norma" (transport) i inne. Współdziałały w powstaniu miasteczka dzieci także inne instytucje jak: „Radiofonizacja Kraju" i Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Szczecinie.

Najpoważniejsze prace budowlane wykonała Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlanej „Zagroda", której dziełem jest zbudowanie od podstaw dużego, murowanego kinoteatru o 400 miejscach, amfiteatru o 800 miejscach, wzniesienie dwóch wielkich kuchni i stołówek, centralnej świetlicy, i odbudowa 6 domków mieszkalnych dla dzieci.

O „Zagrodzie" opowiada nam jej prezes Edmund Pietryga.

— Jesteśmy szczęśliwi — mówi — że mimo równoczesnego prowadzenia innych poważnych robót w Szczecinie i okolicy, mogliśmy współbudować nasz polski „Artek". Zwłaszcza, że... roboty tej wcale nie było w naszym planie. Mamy jednak dzielną i liczną kadrę fachowców techników, murarzy, szklarzy, cieśli, posadzkarzy, malarzy, elektryków, zdunów a nawet hydraulików, mamy dobrych robotników i środki techniczne. A przecież spółdzielnia nasza jest spółdzielnią stosunkowo młodą, gdyż powstała ona 2 maja 1950 roku. Za to są to ludzie oddani spółdzielczości. 93 proc. naszych 250 pracowników to członkowie spółdzielni.

— W Podgrodziu „zagrodowcy" spisali się naprawdę chlubnie. Kierownikiem robót naszych w Podgrodziu był majster Jan Ziemlewski, a spośród przodujących naszych ludzi wymienić trzeba: majstra budowlanego Zygmunta Kotowskiego, cieślę Wacława Ilczuka, murarzy Romana Polasika, Stefana Krzesińskiego, Jana Wodzyńskiego, Stanisława Łuczaka, Bernarda Brzezińskiego, robotników Józefa Ostrowskiego i Stanisława Mackiewicza oraz Wacława Dobiasza i Stanisława Gomulaka z Łodzi, majstra-elektryka Augustyna Damsa, technika Kazimierza Jakubczyka i elektryka Piotra Kabałę, dekarzy Jana Langowskiego, Stefana Jędrasiaka i Józefa Lindę, lastrykarza Edmunda Chrzanowskiego.

Ostatnie informacje o tej przodującej w Szczecinie spółdzielni budowlanej dotyczą jej gospodarki finansowej. „Zagroda" pracuje niemal bez kredytów, punktualność wypłat robotniczych jest idealna, podatki płacone są zawsze na bieżąco. Te wszystkie względy pozwalają tej spółdzielni na otrzymanie bardzo poważnych zleceń.

„Zagroda", mimo niedługiego jeszcze okresu swego istnienia ma więc duże zasługi w odbudowie Szczecina i budowie Podgrodzia. Dał temu serdeczny wyraz podczas otwarcia miasteczka prezez Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych ob. Niemiec z Warszawy, składając „Zagrodzie" specjalne podziękowanie.

Murski.

Wybory są powszechne

Dwie strony medalu

— 30 państw kapitalistycznych, a wśród nich „demokratyczna" Szwajcaria zabraniają udziału w wyborach parlamentarnych kobietom.

— Wśród 578 deputowanych Francuskiego Zgromadzenia Narodowego — metropolia jest reprezentowana przez 554 deputowanych, wszystkie zaś pozostałe kraje tzw. Unii Francuskiej o dziesiątkach milionów ludności, przez 34 deputowanych.

— „Dla rozprawy z czarnymi najlepszą porą jest noc przed wyborami" — nawoływał przez radio w czasie kampanii wyborczej w USA senator Bilbo.

— W stanie Missisipi może głosować ten tylko, kto potrafi przeczytać wskazaną część konstytucji, rozumie gdy się ją czyta i umie odpowiednio zinterpretować ją przed komisją.

— W Sejmie „wybranym" w 1935 roku 16 wielkich kapitalistów zasiadało w ławach poselskich (obok 70 obszarników i bogaczy wiejskich), natomiast nie zasiadał w tychże ławach żaden robotnik.

— Polska ordynacja wyborcza z 22 lipca 1922 roku przewidywała jako jedno z pierwszych pozbawienie praw wyborczych upadłych dłużników.

Oto dwie strony medalu zwanego „wolnymi wyborami" w państwie burżuazyjnym. Oto kilka przykładów jak w ustroju kapitalistycznym wygląda życiowa prawda o „wyborach powszechnych", wyborach, w których według deklaracji polityków kapitalistycznych każdy obywatel może się wypowiedzieć „w sposób nieskrępowany i prawdziwie demokratyczny".

Rzeczywistość wyborcza w zachodnich demokracjach to pozbawienie prawa głosu kobiet, to dyskryminacja narodowościowa i rasowa, to dopuszczanie do urn wyborczych jedynie zwolenników ustroju kapitalistycznego, to pozbawianie mas pracujących reprezentacji parlamentarnej. Rzeczywistość wyborcza w warunkach burżuazyjnych to niewola, skrępowanie swobody wyborów przy jednoczesnym trąbieniu wokoło o wolności i powszechności głosowania.

W przeciwieństwie do tego w ustroju ludowym, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybory są faktycznie powszechne, ponieważ:

„Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył lat 18 — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy".

(ART. 1 ORDYNACJI WYBORCZEJ)

Wybory nasze są powszechne, gdyż ordynacja nasza zapewnia takie warunki głosowania aby wszyscy obywatele posiadający czynne prawo wyborcze mogli jak najliczniej uczestniczyć w tym doniosłym akcie politycznym. Wybory mogą więc odbywać się jedynie w dni wolne od pracy, obwody wyborcze będą rozmieszczane tak, aby każdy obywatel mógł bez trudności oddać swój głos. Spisy wyborców zostaną wyłożone na 35 dni przed terminem wyborów (tj. już w dniu 21 września) do kontroli przez zainteresowanych i reklamowania opuszczeń.

Jedność pomiędzy głoszonymi hasłami i praktyką życia jest szczególnym znamieniem naszej ludowej demokracji. Jedność tę realizujemy na każdym kroku: w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym czy kulturalnym. Jedność tę w zakresie systemu wyborczego gwarantuje nam nasza demokratyczna ordynacja wyborcza, jedność tę będziemy realizowali w nadchodzących wyborach sejmowych. (a. h.)

30 q żyta z 1 ha

Sypie się złote ziarno

Chłopi pracujący udaremniają próby kułackiej dywersji

Sznury umajonych zielenią furmanek ciągną wiejskimi drogami. To chłopi wiozą zbiorowo tegoroczny plon do punktów skupu. Tysiące gromad i gmin w całym kraju podjęło współzawodnictwo o pełną przedterminową realizację wszystkich obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny. Spółdzielcy, chłopi mało- i średniorolni, organizując zbiorowe odstawy zboża, przodując w dostawach żywca i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego — dają przykład obywatelskiej postawy wszystkim mieszkańcom wsi.

Na Dolnym Śląsku do współzawodnictwa o szybką dostawę zboża przystąpiło dotychczas ponad 800 gromad. W ciągu ostatnich dni na czoło współzawodniczących wysuwa się gromada Łany, gmina Wojnów, powiat wrocławski. Jej gospodarze w dniu 10 bm. zameldowali o wykonaniu w 120 proc. rocznego planu odstaw zboża. Gromada ta w 100 proc. zrealizowała już pozostałe swe zobowiązania wobec Państwa.

W woj. koszalińskim zbiorowe odstawy zorganizowano ostatnio w kilkudziesięciu gromadach. M. in. manifestacyjnie odstawili ziarno do punktu skupu gospodarze z gromady Sławoborze w pow. kołobrzeskim. Wśród nich znajdowali się przodujący rolnicy: Bolesław Skoczylas, Kazimierz Pieniak, Wacław Kucharski, Czesław Ziemiński i Wincenty Mnich.

Ale wróg klasowy nie śpi. Kułacy starają się uchylać od dostawy zboża, mleka i żywca oraz od spłaty podatku gruntowego. Utrudniają oni poważnie wykonywanie w pełni gromadzkich planów odstaw. Np. chłopi indywidualni z Żędowa pow. szubiński w woj. bydgoskim, nie mogli zacząć jeszcze omłotów. Winę za ten stan rzeczy ponosi kułak Pełczyński, właściciel jedynej we wsi młocarni. Kułak ten, właśnie na okres omłotów oddał młocarnię do naprawy.



Mało i średniorolni chłopi z gromady Tymianka w woj. łódzkim zorganizowali wspólną manifestacyjną odstawę zboża dla Państwa, dając tym przykład obywatelskiej postawy okolicznym gromadom.

Na zdjęciu: Chłopi z gromady Tymianka w drodze na punkt skupu Gminnej Spółdzielni. *(Foto — CAF)*

Równie opornie do akcji żniwnej i odstaw zboża odnoszą się kułacy Kruszka i Okoński z tej samej wsi. Dotychczas nie odstawili oni ani kilograma zboża, podczas gdy np. spółdzielnia produkcyjna w sąsiedzkiej gromadzie Wąsoszu już w 80 proc. zrealizowała roczny plan sprzedaży ziarna.

Państwowe Gospodarstwa Rolne przeprowadzają obecnie omłoty zbóż kwalifikowanych na siew jesienny w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarce chłopskiej.

Pierwsze omłoty przyniosły nadspodziewane wyniki. Np. PGR w Psarach w powiecie łowickim zebrał po 30 kwintali żyta z hektara, a PGR w Dobiecinie woj. łódzkie uzyskał 23,5 kwintali pszenicy z ha, wysoko przekraczając plany na r. 1952.

Kończą się prace przy sprzęcie zboża, coraz więcej chłopów przystępuje do omłotów i zwiększa się tempo dostaw. Np. w dniu 8 bm. ilość zwiezionego do punktów skupu zboża w woj. łódzkim była dwukrotnie wyższa niż dnia ubiegłego.

Elektryczne ośrodki maszynowo-traktorowe w strefie kanału Wołga-Don

W strefie Kanału Wołga-Don oraz innych wielkich budowli komunizmu przystąpiono do zakładania elektrycznych ośrodków maszynowo-traktorowych.

Na terenach pól kołchozowych i sowchozowych znajdujących się w pobliżu Cymlańskiej Elektrowni Wodnej rozpoczęto już zakładanie przewodów do orki elektrycznej. Sześć elektrycznych ośrodków maszynowo-traktorowych w tym rejonie otrzyma 300 traktorów elektrycznych, 300 elektrycznych kombajnów samobieżnych i wiele innych maszyn. Wydajność pracy traktorów elektrycznych jest znacznie wyższa, niż traktorów spalinowych, a praca na nich jest znacznie lżejsza i przyjemniejsza. Traktory elektryczne pracują bardzo cicho.

Traktory elektryczne znalazły już w Związku Radzieckim szerokie zastosowanie na plantacjach bawełny, przy wyrębie lasu itd.

Po premierze I Ligi



W ub. sobotę i w niedzielę nastąpiła inauguracja spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi.

GRUPA I

OGNIWO KRAKÓW — UNIA CHORZÓW 1:0

W Krakowie Ogniwo" wygrało z Unią Chorzów 1:0 (1:0), zdobywając bramkę z rzutu karnego. Strzelcem tej bramki był Kolasa najlepszy obok Glimasa i Gędłka gracz Ogniwa. Pokonani grali bardzo dobrze w polu, lecz zawodzili w sytuacjach podbramkowych. Najlepszymi w Unii byli bramkarz Wyrobek, zastępujący kontuzjowanego Szymkowiaka oraz Alszer w ataku.

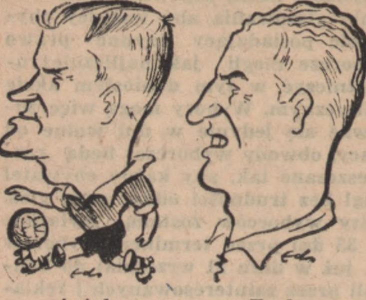
BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ WARSZAWA 1:0

W Gdańsku Budowlani pokonali Kolejarza Warszawa 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 25 min. Goździk. Kolejarz miał przewagę w pierwszych 15 min. przed przerwą i w pierwszych 20 min. po przerwie, ale wszystkie ataki gości kończyły się na dobrze usposobionej obronie gospodarzy, natomiast kilka niebezpiecznych strzałów Budowlanych obronił doskonale Borucz. W sumie zwycięstwo Budowlanych zasłużone, a że wypadło ono skromnie jest to wyłącznie zasługą Borucza.

W przedmeczu drużyn rezerwowych uzyskano wynik remisowy 1:1 (1:1).

BUDOWLANI CHORZÓW — KOLEJARZ POZNAŃ 3:4

W Chorzowie poznański Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo nad Budowlanymi 4:3 (1:3) będąc zespołem bardziej wyrównanym we wszystkich liniach. Budowlani narzucili ostre tempo gry, którego nie wytrzymali po przerwie, oddając inicjatywę Poznaniakom. Drużyna chorzowska wystąpiła w osłabionym składzie bez Wieczorka i Spodziei.



Anioła *Tarka*

W zwycięskim zespole dobrze zagrała pomoc, a Słoma i Tarka byli najlepszymi zawodnikami na boisku.

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Chmielewski, Anioła, Brzeżańczyk i Gogolewski, a dla pokonanych Powała, Pilarek i Janduda.

W spotkaniu drużyn rezerwowych Budowlani pokonali Kolejarza 2:1 (2:1).

TABELA I GRUPY

	gier	pkt.	st. br.
1. Budowlani Gdańsk	1	2	1:0
2. Ogniwo Kraków	1	2	1:0
3. Kolejarz Poznań	1	2	4:3
4. Kolejarz Warszawa	1	0	0:1
5. Unia Chorzów	1	0	0:1
6. Budowlani Chorzów	1	0	3:4

GRUPA II

OWKS KRAKÓW — GÓRNIK RADLIN 1:1

W sobotę w Krakowie mecz OWKS—Górnik Radlin zainaugurował rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla OWKS zdobył Kroczek, dla Górnika — Bożek.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — OGNIWO BYTOM 1:1

W Łodzi Włókniarz zremisował z bytomskim Ogniwem 1:1 (1:0) Bramkę dla gospodarzy zdobył w 43 minucie Pawlikowski, wyrównał w 87 min. Narloch. Sędziował Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 8 tysięcy.

Wynik spotkania krzywdzi drużynę Ogniwa, która była zespołem lepszym technicznie i szybszym. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Włókniarza Szczurzyński, któremu drużyna łódzka zawdzięcza wynik remisowy. Obie drużyny nie wykorzystały rzutów karnych

TABELA II GRUPY

1. Ogniwo Bytom	1	1	1:1
2. Górnik Radlin	1	1	1:1
3. Włókniarz Łódź	1	1	1:1
4. OWKS Kraków	1	1	1:1
5. Gwardia Kraków	0	0	0:0
6. CWKS Warszawa	0	0	0:0

Kupczyński ze Spójni mistrzem Polski na żużlu



Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostały w ub. niedzielę indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu. Blisko 60 tys. widzów przyglądało się ciekawym wyścigom w których wzięło udział 16 najlepszych naszych zawodników.

Niespodzianką było zdobycie tytułu mistrza Polski przez zawodnika Spójni Kupczyńskiego, który wyprzedził o 1 pkt. Fijałkowskiego z Budowlanych.

Częste niekończenie biegów z powodu defektów lub upadków oraz wyrównany poziom zawodników sprawiły, że do ostatnich biegów nie wiadomo było kto zdobędzie zaszczytny tytuł Mistrza Polski. Do najlepszych zawodników na torze należał Fijałkowski, który w pierwszym swoim biegu pobił o 0,3 sek. rekord toru należący do Olejniczaka czasem 1:28 min.

Zeszłoroczny mistrz Polski Szwendrowski zajął pierwsze miejsce w trzech biegach, jednak nie ukończył pozostałych biegów zajmując ostatecznie 6 miejsce.

Do najciekawszych należał bieg 9. w którym startowali Fijałkowski, Dziura i Kupczyński. (Olejniczak, który w poprzednim biegu miał upadek nie wystartował). Prowadzenie zaraz po starcie objął Fijałkowski, którego bez przerwy atakował Kupczyński, Fijałkowski zademonstrował wysoki styl jazdy, jednak wyrzucony za bandę na ostatnim wirażu przyszedł na metę drugi.

1) Kupczyński Spójnia — 14 pkt., 2) Fijałkowski Budowlani — 13 pkt. 3) Suchecki CWKS — 12 pkt., 4) Glapiak Unia — 11 pkt., 5) Bonin Gwardia — 10 pkt., 6) Szwendrowski Ogniwo — 9 pkt. Najwyższa możliwa do zdobycia ilość punktów wynosiła 15.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

Polska - Węgry / Finlandia 3:0

Dwa zwycięstwa drużyn polskich w Moskwie na mistrzostwach świata w siatkówce

W niedzielę 17 bm. na pięknie udekorowanym stadionie Dynamo w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa świata w siatkówce z udziałem 11 drużyn męskich i 8 żeńskich.

Szachiści polscy pokonali Szwajcarię 2,5 : 1,5

W dalszym ciągu, odbywającej się w Helsinkach olimpiady szachowej Polska odniosła drugie zwycięstwo, wygrywając ze Szwajcarią 2,5:1,5 pkt.

Po 5 rundach kolejność w grupie III jest następująca: 1) ZSRR — 16,5 pkt., 2) USA — 15, 3) Finlandia 11,5, 4) Holandia — 10,5, 5) Izrael — 9,5, 6) Polska — 8, 7) Szwajcaria — 5, 8) Grecja — 4 pkt.

W grupie I po siedmiu rundach prowadzą Niemcy Zach. 20 pkt. przed Argentyną — 18 i CSR — 17 pkt.

W grupie II po pięciu rundach prowadzi Szwecja 15,5 pkt. przed NRD — 12, Jugosławia 11,5 i Węgrami 10 pkt.

2 zwycięstwa Zatopka w Pradze

w Pradze zakończyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne między wojskowymi drużynami ATK (Praga) i Honved (Budapeszt). Zawody zakonczyły się zwycięstwem ATK 137:84 pkt.

Lekkoatleci ATK pobili trzy rekordy krajowe: Skobla w rzucie kulą — 16,68, Fillo w biegu na 400 m — 47,8 oraz sztafeta 4×400 m — 3:17,4. W biegach na 5.000 i 10.000 m zwyciężył Zatopek w czasach 14:33,4 i 30:58,6.

Lekkoatleci CWKS najlepsi na mistrzostwach Polski



Zakończone we Wrocławiu 28 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski wygrał w punktacji zrzeszeniowej CWKS 184 pkt. przed AZS 135,5 pkt. i Gwardią 98 pkt.

W ostatnim dniu zawodów wyniki 10 finałów były następujące:

Oszczep kobiet: 1) Konikówna Kolejarz Warszawa — 37,96 m, 2) Wojnarowska Spójnia Gdańsk — 34,99 m.

80 m ppł. 1) Maciejakówna AZS Poznań — 13,0, 2) Białobrzeska Włókniarz Łódź — 13,1, 3) Janiszewska Kolejarz Kraków — 13,2.

400 m kobiet: 1) Piwowarówna Stal Katowice — 60,0 sek. 2) Pestkówna Spójnia Gdańsk — 60,2, 3) Żakowska OWKS Warszawa — 60,6.

Kula mężczyzn: 1) Krzyżanowski Spójnia Gdańsk — 14,83, 2) Auksztulewicz OWKS Warszawa — 13,72, 3) Adamczyk OWKS Wrocław — 13,50 m.

4×100 m kobiet: 1) OWKS Wrocław — 51,4 sek., 2) Budowlani Gdańsk — 51,5 sek. 3) AZS Warszawa — 52,0.

Rzut dyskiem kobiet: 1) Wojnarowska Spójnia Gdańsk — 39,15 m, 2) Królikowska Kolejarz Łódź — 37,85 m, 3) Szczerbowska Kolejarz Toruń 36,89.

4×100 mężczyzn: 1) Spójnia Warszawa — 44,9 sek., 2) Unia Łódź — 45,0, 3) AZS Szczecin — 45,4.

4×400 m: 1) OWKS Kraków — 3:25,8, 2) Gwardia Warszawa — 3:27,0, 3) OWKS Wrocław — 3:29,1.

Skok w dal mężczyzn: 1) Grabowski CWKS — 7,22 m, 2) Sak AZS Olsztyn — 6,95, 3) Iwański OWKS Kraków — 6,89 m.

Granat mężczyzn: 1) Sidło Spójnia Gdańsk — 75,54 m, 2) Radziwonowicz Ogniwo Warszawa — 73,06 m.



Czudina

Mimo pochmurnej pogody trybuny stadionu wypełniło o- 40 tys. widzów. Uroczystość otwarcia mistrzostw rozpoczęła defilada uczestników. Przy dźwiękach fanfar wkraczają na stadion drużyny. Wita je przewodniczący komitetu organizacyjnego Wereskow. Następnie zabiera głos przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej Francuz Libaud, który m. in. mówi:

„**Nasze mistrzostwa niech będą jeszcze jednym wkładem sportowców w umocnienie przyjaźni i pokoju na całym świecie.**"

Libaud ogłasza następnie mistrzostwa za otwarte.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego flagę na maszt wciągają kapitanowie drużyn radzieckich Czudina i Uljonow. Młodzież szkół moskiewskich wręcza zawodnikom i zawodniczkom wiązanki kwiatów. Uroczystość otwarcia I Mistrzostw świata kobiet i II mistrzostw świata mężczyzn w siatkówce jest skończona.

POLSKA — WĘGRY 3:0

Rozpoczyna się pierwsze spotkanie mistrzowskie. Na boisko wchodzą żeńskie drużyny Polski i Węgier. Drużyna polska już od pierwszych piłek góruje zdecydowanie nad przeciwniczkami i odnosi zdecydowane zwycięstwo w trzech krótkich setach 15:5, 15:3 i 15:5. Zespół nasz był lepszy taktycznie i kondycyjnie. Na wyróżnienie zasłużyły Englisch i Zakrzewska. Po meczu rozbrzmiewa na stadionie hymn polski, a flaga polska zostaje wciągnięta na maszt. Ceremonia ta kończy każde spotkanie.

POLSKA — FINLANDIA 3:0

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się pierwszy mecz w turnieju drużyn męskich. Grają drużyny Polski i Finlandii. Siatkarze nasi, podobnie jak siatkarki, odnoszą łatwe zwycięstwo w trzech setach 15:8, 15:5 i 15:6. Po raz drugi rozbrzmiewa na stadionie hymn polski i flaga polska wznosi się na maszt zwycięzców.

W dwóch dalszych meczach męska drużyna Rumunii pokonała Liban 3:0 (15:9, 15:1, 15:2), a żeński zespół ZSRR wygrał z Bułgarią 3:0 (15:10, 15:4, 15:6)

W poniedziałek oba zespoły polskie miały dzień przerwy.

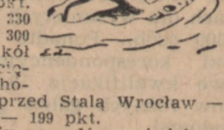
Doskonały wynik Pazdeja w strzelaniu

W siódmym dniu centralnych zawodów strzeleckich związkowych zrzeszeń sportowych, pobito dalsze rekordy Polski.

Na czoło wysuwa się doskonały, na miarę światową, wynik zawodnika Pazdeja (Budowl. Warszawa) w strzelaniu do pięciu sylwetek olimpijskich z broni PW6. Uzyskał on 60 trafień na 60 możliwych, zdobywając 521 pk. na 600 możliwych. Pazdej pobił trwający zaledwie kilka godzin rekord Polski Sawickiego (Spójnia), ustalony strzelaniach przedpołudniowych. Sawicki uzyskał 58 trafień i 513 pkt. Dotychczasowy rekord Polski należał do Sawickiego i wynosił 509 pkt.

Rekord Polski pobiła również Golańska (Budowlani Szczecin), zdobywając w konkurencji KBKS 9 na dyst. 200 m z pozycji leżącej 367 pkt. na 400 możliwych. Stary rekord był o 2 pkt. gorszy.

Stal zwycięża w mistrzostwach pływackich Polski



SIEMIANOWICE. Zakończone w niedzielę mistrzostwa pływackie Polski — przyniosły w punktacji ogólnej zwycięstwo ZS Stal 336 pkt. przed Gwardią — 330 pkt., CWKS — 300 pkt. W punktacji kół sportowych zwyciężyli Budowlani Chorzów — 213 pkt. przed Stalą Wrocław — 200 pkt. i CWKS — 199 pkt.

W trzecim dniu zawodów największe zainteresowanie wzbudziły pojedynki o tytuł najszybszych pływaków na krótkich dystansach. Na 100 m. st. dow. w konkurencji kobiet zwyciężyła Werakso Kolejarz Warszawa, w czasie 1:15,3 przed Dzikówną 1:15,3, i Brolówną 1:17,3. Wśród mężczyzn Tołkaczewski był bezkonkurencyjny i wygrał w czasie 1:00,1. Drugie miejsce zajął Lewicki — 1:02,4, trzecie Procel 1:03,3.

Na dyst. 200 m. st. grzbiet. kobiet nowy rekord Polski ustanowiła Milnikiel — 2:57.2.



ALEKSANDRA MROZÓWNA potrójna mistrzyni Polski na dyst. 100, 200 i 400 m st. klas.

W konkurencji 400 m. st. dow. mężczyzn wyniki były na ogół słabe Gremlowski wygrał bez wysiłku w niezłym czasie 4:57,4.

Wyniki trzeciego dnia mistrzostw:

Mężczyźni 100 m st. grzbiet. 1) Boniecki 1:11,2, 2) Jaśkiewicz 1:11,7.

400 m. st. dow. 1) Gremlowski 4:57,4, 2) Jera 5:14,5.

200 m. st. klas. 1) Kuklok 2:51,3, 2) Kraska 2:54,6.

100 m st. mot. 1) Petrusewicz 1:12,4. 2) Nikodemski 1:14,6, 3) Cichoński 1:16,6.

KOBIETY:

200 m st. klas. 1) Mrozówna 3:06,5, 2) Malinowska 3:13,4, 3) Gryka 3:15,0.

300 m st. zmien. 1) Lesikówna 5:10,2, 2) Skotnik 5:14,5, 3) Pogorzałek 5:16,0.

100 m st. mot. 1) R. Gryszczyk 1:30,0, 2) Kurkówna 1:30,4, 3) Klemińska 1:32,9, (rekord Polski młodzików).

200 m st. grzbiet. 1) Milnikiel 2:57,2, (nowy rekord Polski), 2) Gellnerówna 3:04,2, 3) Kirchnerówna 3:09,6.

Niespodzianki w II Lidze piłkarskiej

GRUPA I

Gwardia Szczecin — Stal Poznań 2:0 (2:0), Gwardia Bydgoszcz — Gwardia Słupsk 3:1 (1:0), Kolejarz Toruń — Kolejarz Gdańsk 2:0 (1:0) Stal Gdańsk — Kolejarz Bydgoszcz 4:1 (1:1).

	gier	pkt.	st. br.
1. OWKS Bydgoszcz	12	20	32:12
2. Gwardia Bydgoszcz	13	18	25:17
3. Kolejarz Toruń	13	15	25:19
4. Kolejarz Leszno	12	14	22:18
5. Stal Poznań	13	14	23:21
6. Kolejarz Bydgoszcz	13	12	17:25
7. Gwardia Słupsk	13	11	25:29
8. Stal Gdańsk	13	11	24:31
9. Gwardia Szczecin	13	9	17:22
10. Kolejarz Gdańsk	13	4	19:34

GRUPA II

Spójnia Warszawa — Włókniarz Radom 7:3 (4:2), Stal Starachowice — Spójnia Tomaszów 0:2 (0:1), Gwardia Białystok — Gwardia Warszawa 2:0 (2:0).

1. Gwardia Warszawa	13	19	44:15
2. Lotnik Warszawa	12	18	34:16
3. Spójnia Warszawa	13	15	23:21
4. Włókniarz Widzew	11	13	13:14
5. Włókniarz Radom	13	11	18:36
6. Stal Starachowice	13	10	18:20
7. Gwardia Białystok	12	10	16:26
8. Kolejarz Olsztyn	9	9	15:17
9. Spójnia Tomaszów	12	8	17:26
10. Włókniarz Chodaków	12	7	16:23

GRUPA III

Górnik Wałbrzych — Stal Zielona Góra 5:2 (3:1), Górnik Knurów — Górnik Radzionków 2:1 (2:0), Górnik Bytom — Budowlani Opole 3:3 (2:0), Stal Lipiny — Górnik Zabrze 2:1 (2:1), Stal Wrocław — Stal Sosnowiec 1:4 (0:2).

1. Budowlani Opole	13	21	39:12
2. Górnik Wałbrzych	13	18	32:20
3. Górnik Radzionków	13	16	33:19
4. Stal Sosnowiec	12	15	21:28
5. Górnik Bytom	13	13	22:18
6. Górnik Zabrze	13	12	21:14
7. Górnik Knurów	13	12	20:18
8. Stal Lipiny	13	10	11:23
9. Stal Wrocław	13	9	17:36
10. Stal Zielona Góra	12	2	8:46

GRUPA IV

Gwardia Kielce — Ogniwo Częstochowa 2:0 (1:0), Ogniwo Tarnów — Budowlani Przemyśl 0:0, Stal Nowa Huta — Włókniarz Chełmek 3:1 (1:0), Włókniarz Kraków — Gwardia Lublin 2:1 (1:1).

GRUPA IV

1. Włókniarz Kraków	13	22	34:10
2. Ogniwo Tarnów	13	16	15:11
3. Gwardia Kielce	13	14	21:17
4. Włókniarz Krosno	12	13	20:15
5. Stal Nowa Huta	13	13	19:25
6. Gwardia Lublin	13	12	14:22
7. Budowlani Przemyśl	13	12	12:20
8. OWKS Lublin	12	9	16:15
9. Ogniwo Częstochowa	13	9	16:20
10. Włókniarz Chełmek	13	8	16:28

Dudzic i Kowalewski mistrzami Polski w żeglarstwie

W ub. niedzielę zakończyły się w Gdyni Morskie Żeglarskie Mistrzostwa Polski w konkurencji mężczyzn i kobiet.

Finały w konkurencji kobiet rozegrano na jachtach typu „Konik" o powierzchni żagla ok. 40 m², a finały w konkurencji mężczyzn na jachtach 50 m².

Mistrzostwo Polski w konkurencji kobiet zdobyła Dudzic (AZS Wrocław) — 2.617 pkt., 2) Sumińska (Stal Gdynia) — 2.613 pkt., 3) Moszkowska (LM Gdynia) — 1.839 pkt.

W konkurencji mężczyzn mistrzem Polski został Kowalewski (Budowlani W-wa) — 2.890 pkt., 2) Haska (AZS Szczecin) — 2.839 pkt., 3) Szloser (CWKS) — 2.714 pkt. 4) Perlicki (LM Gdynia), 5) Daćko (AZS Wrocław), 6) Krzyżanowski (LM Gdynia).

Czesi zwyciężają w Gdańsku

w trójmeczu międzynarodowym wioślarzy

W Nowym Porcie wiślanym w Gdańsku odbyły się w ub. niedzielę międzynarodowe regaty wioślarskie CSR—NRD—Polska, które zgromadziły na starcie najlepszych wioślarzy zaprzyjaźnionych krajów.

Duży sukces odnieśli wioślarze CSR, którzy z 10 rozegranych konkurencji — wygrali 6. Polacy zwyciężyli w trzech biegach, a NRD — w jednym. Czechosłowacy zaprezentowali dobrą technikę oraz doskonałe przygotowanie kondycyjne, co zapewniło im przewagę na finiszu.

W drużynie polskiej zawiodła czwórka bez sternika, czwórka ze sternikiem, dwójka podwójna oraz jedynka kobiet.

WYNIKI MĘŻCZYZN (dyst. 2000 m)

Czwórka ze sternikiem: 1) Czechosłowacja 6:50,5, 2) Polska I (Han, Losse, Blechacz, Czechalski, sternik Berendt),

Dwójka bez sternika: 1) Polska (Świątkowski, Wieśniak) — 7:08,5, 2) CSR — 7:18,3.

Dwójka podwójna: 1) CSR — 7:09,5, 2) NRD — 7:14,0, 3) Polska (Dezso, Galewski).

Czwórka bez sternika: 1) CSR. Z powodu zderzenia spowodanego przez osadę polską na 50 m przed metą, komisja sędziowska przyznała zwycięstwo osadzie CSR. Polacy wystąpili w składzie: Szwarcer Z., Szwarcer E., Jagodziński i Żarnowiecki.

Jedynki: 1) Kocerka (Polska) — 7:28,2, 2) Malinkovic (CSR) — 7:32,0, 3) Stanjek (NRD) — 8:05,0.

Ósemka: 1) CSR — 6:18,0, 2) Polska — 6:27,0 (Polskę reprezentowała osada Budowlanych Warszawa).

KOBIETY (dyst. 1.000 m)

Dwójka podwójna: 1) NRD — 3:47,5, 2) Polska (Adach, Stankiewicz — 3:52,6.

Czwórka ze sternikiem: 1) Polska (Baranowska, Jaskółowska, Majacherówna, Wysocka, sternik Grzywacz) — 3:54,5, 2) CSR — 3:56,0.

Ósemki: 1) CSR — 3:24,9, 2) NRD — 3:35,0, 3) Polska — 3:41,0.

Jedynki: 1) Musilowa (CSR) — 4:00,5, 2) Jezierska (Polska) 4:00,6, 3) Kohler (NRD) — 4:13,0.

Nie zapomnieliśmy jeszcze zwycięskich fanfar, kończących XV igrzyska olimpijskie, a już znowu uwaga wszystkich sportowców skupia się dookoła mistrzostw świata w siatkówce męskiej i żeńskiej. Po raz pierwszy w roli gospodarza występuje Związek Radziecki, legitymujący się również i w tej dziedzinie wspaniałymi osiągnięciami. W ub. niedzielę wobec 40 tys. widzów, 19 drużyn, reprezentujących kraje całego kontynentu, stanęło do szlachetnego współzawodnictwa, które przyczyni się do wzmocnienia więzów międzynarodowej solidarności sportowców, walczących o utrwalenie pokoju.

W pierwszym dniu rozgrywek duży sukces odnieśli Polacy. W spotkaniu inauguracyjnym Polki pokonały Węgierki 3:0, a w tym samym stosunku siatkarze zwyciężyli Finlandię. Faworytem mistrzostw są oczywiście zawodnicy i zawodniczki radzieckie.

*

Na arenie krajowej ub. niedziela była ostatnim akordem XXVIII mistrzostw lekkoatletycznych Polski oraz mistrzostw pływackich. Na bieżniach, rzutniach i skoczniach stadionu olimpijskiego we Wrocławiu, oczekiwaliśmy z dużym zainteresowaniem poolimpijskiego egzaminu naszych olimpijczyków. Liczyliśmy po cichu na to, że pozbawieni odpowiedzialności, jaką obarczono ich na stadionie w Helsinkach, dadzą z siebie wszysko, by wymazać niesławną pamięć i... stare rekordy Polski. Niestety, wydaje nam się, iż wbrew przewidywaniom termin tegorocznych mistrzostw został wybrany niefortunnie. Po prostu u naszych zawodników nastąpił jakby pewien przesyt. Stąd stosunkowo słabe, a w niektórych konkurencjach (np. sztafetach) wprost kompromitujące wyniki. Jedynie skoczek Grabowski rezultatem 7,22 m potwierdził, że jest talentem, nad którym trzeba jeszcze solidnie popracować, by liczyć na... laury olimpijskie.

*

Tymczasem na basenie w Siemianowicach przez kilka dni walczyli pływacy. I znowu — podobnie jak lekkoatleci — nie oszołomili nas wynikami. Rekord Polski Milnikiel oraz wynik Tołkaczewskiego na 100 m st. dow. nie potrafią już dziś nas zadowolić.

ECHA niedzieli sportowej

Potrójną mistrzynią Polski w stylu klasycznym została wychowanka bydgoskiego Kolejarza — Mrozówna. Nic dziwnego, jej start w Helsinkach, zdyskontowany obecnie w kraju, był przede wszystkim rozpatrywany z perspektywy... Melbourne. Za cztery sezony, jeśli w parze z talentem pójdzie sumienna praca, młoda bydgoszczanka może pokusić się o medal olimpijski.

*

16 najlepszych zawodników stanęło do motorowej parady na torze we Wrocławiu. Defekty maszyn, upadki i kontuzje wyeliminowały w przedbiegach najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego, m. in. zeszłorocznego zdobywcę Szwendrowskiego oraz Olejniczaka. Przy bardzo wyrównanej stawce szarfą mistrza Polski na rok 1952 przepasał się zawodnik Spójni — Kupczyński, wicemistrzowskimi — Fijałkowski i Suchecki.

*

Zacięte boje o tytuły mistrzowskie prowadzono również z... wiatrem i wodą na jeziorze Mikołajki i zatoce gdyńskiej. „Wodniacy" wykazali przy okazji dużą klasę kwalifikacji żeglarskich oraz umiejętności pokonywania nieprzyjających warunków atmosferycznych.

Donośnym echem rozległy się również na cały świat strzały Pazdeja, oddane w ramach mistrzostw Związków Zawodowych w Szczecinie. Uzyskanie 60 punktów na 60 możliwych w strzelaniu do 5 sylwetek olimpijskich stawia zawodnika polskiego w rzędzie najlepszych strzelców świata.

*

Nie powiodło się natomiast wioślarzom. Zorganizowany w Gdańsku międzynarodowy trójmecz wioślarski CSR—NRD—Polska (Węgrzy w ostatniej chwili nie przybyli) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czechów. Z osad polskich najlepiej wypadł zdobywca brązowego medalu olimijskiego Kocerka, zwyciężając w jedynkach reprezentantów CSR i NRD. Regaty w Gdańsku wykazały w dalszym ciągu brak odpowiedniej rutyny międzynarodowej u pozostałych załóg polskich. Dlatego organizowanie pojedynków wioślarskich w konkurencji międzynarodowej powinno odbywać się jak najczęściej.

Na ringu i boisku w NRD walczyli zawodnicy CWKS w ramach święta policji ludowej. Bokserzy odnieśli zwycięstwo 12:8, jednakowoż do niespodzianek zaliczyć trzeba porażki Grzelaka i Gościańskiego. Piłkarze spisali się gorzej od bokserów, ulegając reprezentacji policji ludowej NRD 1:2.

*

W kraju ub. niedziela stała pod znakiem premiery I ligi oraz dalszych zmagań II ligi. Po pierwszej serii rozgrywek naszej ekstraklasy w grupie I prowadzą Budowlani Gdańsk przed Ogniwem Kraków (które niespodziewanie pokonało Unię Chorzów), w II natomiast oba spotkania zakończyły się identycznymi remisami 1:1.

W II lidze jeden z leaderów Gwardia Warszawa poniósł sensacyjną porażkę z imienniczką z Białegostoku, a przodownik III grupy Budowlani Opole zremisował z Górnikiem Bytom. Świadczy to najlepiej o stopniu zaciętości walk, prowadzonych na wszystkich frontach piłkarskich.

Wspomnijmy jeszcze o tym, iż fenomen XV Olimpiady Emil Zatopek odniósł dwa zwycięstwa w ramach międzynarodowych zawodów w Pradze chociaż czasy jego są dosyć odległe od... Helsinek. Natomiast mistrz Skobla coraz szybciej dochodzi czołówki światowej. Wynik 16,68 m w kuli potwierdza to w zupełności.

*

A teraz wróćmy na... szosy krajowe. Od jutra na 2000 km trasie walczyć będą na nich kolarze — uczestnicy Wyścigu dookoła Polski. Start do największej tegorocznej imprezy kolarskiej w konkurencji krajowej odbędzie się jutro w murach bohaterskiej stolicy. Na trasie 11 etapów cała Polska witać będzie sportowców kolarzy serdecznie i radośnie, manifestując wraz z nimi niezłomną wolę utrwalenia i umocnienia sił pokoju.

Bokserzy CWKS zwyciężają w NRD 12:8



Z okazji spartakiady NRD bokserzy — CWKS rozegrali w sobotę w Cottbus towarzyskie spotkanie z reprezentacyjną drużyną policji ludowej NRD zwyciężając 12:8. A oto wyniki poszczególnych walk:

Kukier pokonał Kurca, Woźniak wypunktował Czerwińskiego, Kruża zwyciężył Portnera, Soczewiński wygrał z Alexem, Kempa pokonał Heicego. Żurawski przegrał z Schenem, Musiał uległ Schulzemu, Piórkowski z Matzkusem, Grzelak przegrał ze Stubnickim i Gościański z Pinglem.

PORAŻKA PIŁKARZY CWKS 1:2

W niedzielę w Cottbus grali również piłkarze CWKS. Drużyna polska miała za przeciwnika reprezentację policji ludowej NRD. Mecz po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1.

SIERPIEŃ
19
WTOREK

DZIS: Juliusza
JUTRO: Bernarda

To i owo z Bydgoszczy

Vox populi



„Dlaczego w tak ruchliwym punkcie, jakim jest skrzyżowanie ulic Pomorskiej, Świętojańskiej i Hetmańskiej nie ma skrzynki pocztowej — pisze jeden z naszych czytelników pod pseudonimem „Vox populi“, — są natomiast dwie skrzynki w bliskiej od siebie odległości, to jest na narożniku Sienkiewicza i Hanki Sawickiej oraz na narożniku Wileńskiej i Chrobrego“?

Na ten „głos ludu“ może tylko dać odpowiedź Urząd Pocztowy i jeżeli uzna za stosowne napewno skrzynkę na narożniku Pomorskiej i Świętojańskiej zainstaluje. (r).

O światło i bruk



Mieszkańcy ul. Zakładowej w Fordonie, nasi czytelnicy, skarżą się, że ulica ich tonie w ciemnościach, a że jest niezabrukowana, więc po deszczach tworzą się tam kałuże i wyboje.

Ci, którzy wracają do domu po pracy w godzinach wieczornych narażeni są na rzeczy nieprzyjemne.

Popieramy prośbę mieszkańców ul. Zakładowej, którzy zwracali się zresztą już do prezydium tamt. MRN o poprawienie stanu ich ulicy, a mieszkańcom życzymy bruku i światła jeszcze przed nastaniem jesieni. (r).

Walczymy ze stonką

(mk) W ostatnich dniach na szeroką skalę przeprowadzona została lustracja pól ziemniaczanych. Ogółem w lustracji brało udział około 10 tys. osób (w tym 4.500 młodzieży). Zorganizowano 300 grup poszukiwaczy w tym 45 grup ZMP. Zlustrowano 5,9 ha ziemniaków i 3.05 ha pomidorów.

Lotnictwo polskie służy sprawom pokojowym oraz interesom ludności miast i wsi

Tegoroczny VI z kolei Tydzień Lotnictwa trwać będzie od 18 do 24 bm. i obchodzony będzie szczególnie uroczyście w związku z przejęciem szefostwa nad ludowym lotnictwem polskim przez ZMP.

Program tygodnia obfituje w szereg imprez. wygłoszone zostaną pogadanki ,odczyty, wyświetlane będą filmy poświęcone osiągnięciom polskiego lotnictwa, a celem pokazania społeczeństwu przodujących lotników bydgoskich zorganizowane zostaną spotkania żołnierzy-lotników ze społeczeństwem. Oprócz tego w sobotę 23 sierpnia w przeddzień zakończenia Tygodnia Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej organizuje na Placu Wolności wielki wiec.

W wielu miastach urządzone są również wystawy, ilustrujące dorobek naszego lotnictwa w służbie pokoju i mas pracujących.

Pokazy lotnicze będą miały miejsce w Grudziądzu oraz we Włocławku, a nadto we wsiach, w zespole PGR Świętosław w pow. włocławskim, w zespole Wałych w pow. wąbrzeskim i w zespole Szczeglin w pow. mogileńskim. Pokazy, na które złożą się akrobacje oraz skoki spadochronowe, połączone będą z prelekcjami.

Celem „Tygodnia“ jest pokazanie społeczeństwu naszych osiągnięć w dziedzinie lotnictwa, a w szczególności wysokiego poziomu wyszkolenia młodych kadr oraz postępu technicznego.

Hasło pod którym odbywać się będzie „tydzień“ brzmi: „Lotnictwo Polskie służy sprawom pokojowym oraz interesom ludności miast i wsi“. (ZS)

„Cezas” przygotował się do nowego roku szkolnego

Centrala Zaopatrzenia Szkół w Bydgoszczy jest jedną z filii, która zaopatruje szkoły w pomoce naukowe.

Nie wszystkie szkoły czy przedszkola wiedzą o tym, że zamówienia na dzienniki szkolne czy świadectwa, legitymacje i zniżki szkolne oraz druki biblioteczne, można kierować do „Cezasu“, który dysponuje przeszło 1000 artykułów różnego asortymentu.

Centrala zaopatruje nie tylko szkoły czy przedszkola, ale również niektóre przedsiębiorstwa, które skierowują zapotrzebowanie na różne artykuły do „Cezasu“. Obok zamówień zbiorowych, istnieje także sprzedaż indywidualna. Uczniowie, którzy legitymują się szkolną legitymacją mogą nabywać wszystkie pomoce naukowe jak: chemikalia, akwaria, tablice graficzne itd. Nakładem „Cezas“ ukaże się specjalne wydawnictwo „Normy zaopatrzenia szkół — w pomoce naukowe i meble“ informujące szkoły jakimi artykułami dysponuje „Cezas“. (ka).

Dawniej w parku Kochanowskiego



Pomnik Henryka Sienkiewicza w parku Kochanowskiego w Bydgoszczy zniszczony w czasie ostatniej wojny przez okupantów.

Punktom usługowym pod rozwagę

Przede wszystkim reperacje a dopiero później produkcja

Punkty usługowe w wielu wypadkach nie spełniają dobrze swej roli, nie zaspakajają potrzeb ludzi pracy. Główną przyczyną tego stanu jest fakt, że kierownictwa spółdzielni uważają za główny swój cel wykonanie planów finansowych i to drogą najłatwiejszą, przez produkcję wykraczającą poza ramy usługowości. Podobnie przedstawia się też sprawa w warsztatach prywatnych.

W branży obuwianej np. 70 proc. szewców robi nowe obuwie, a zaledwie 30 proc. zajmuje się reperacjami. W branży odzieżowej zaś zdarza się często, że klient, który pragnie naprawić, czy przerobić ubranie słyszy od majstra krawieckiego: „Ee, to już nic nie warte, nie opłaca się przerabiać!“ Albo po prostu przyjmuje się klienta tak, że nie ma on odwagi zawracać majstrom głowę swymi zniszczonymi spodniami.

Taka postawa usługowości jest niesłuszna, a nawet szkodliwa. Zadaniem punktów usługowych jest bowiem przede wszystkim wykonywanie przeróbek i napraw, a nie dublowanie przemysłu kluczowego. Tego rodzaju ułatwianie sobie drogi do wykonania planu musi się skończyć.

Drugą bolączką jest nadal nierównomierny rozwój sieci punktów usługowych, ponad 60 proc. punktów mieści się w śródmieściu, podczas gdy dalsze dzielnice odczuwają ich brak.

Sprawami tymi jak najprędzej powinna zająć się komisja radnych do spraw drobnej wytwórczości przy M. R. N. (i).

Nasze recenzje

Z pieśnią i tańcem na estradzie

Każdorazowy występ Zespołu Pieśni i Tańca OW spotyka się z jak najprzychylniejszą oceną nie tylko recenzentów, ale — co bodaj ważniejsze — licznych rzesz sympatyków tych imprez które ustaloną cieszą się już reputacją w Bydgoszczy. Gdyby szukać źródeł powodzenia Zespołu, to znaleźlibyśmy je niewątpliwie w powiązaniu repertuaru z tematyką ludową — ludowi najbliższą i w umiejętności nawiązywania ścisłego kontaktu estrady z widownią.

Tak właśnie złożony był program i taka serdeczna więź panowała między wykonawcami a publicznością w czasie sobotniego występu Zespołu na stadionie letnim Gwardii.

Odczuwaliśmy wielkość dni paryskich komunardów, słuchając, w wykonaniu chóru, solistów i orkiestry — Poematu Symfonicznego Maklakiewicza „Komuna paryska“, przeżywaliśmy każdy takt prześlicznej, melodyjnej i jakże wiernie temat oddającej muzyki Chaczaturiana, zawartej w „Tańcu z szablami“, a po tym przenosiliśmy się w Krakowskie, lub na Kujawy, obserwując świetnie przez balet wykonanego „kujawiaka“ i „krakowiaka“, czy wreszcie rozśmieszaliśmy się dowcipami, zawartymi w doskonale zmontowanym wodewilu „Żołnierski odpoczynek“.

Nie po raz pierwszy zespół Pieśni i Tańca OW występuje przed bydgoską publicznością. Widywaliśmy go już w ubiegłych latach. Z satysfakcją stwierdzić jednak należy, że obecnie jest to już zespół artystycznie cenny i wartościowy, którego każdy punkt programu jest reżysersko starannie pomyślany i niegorzej wykonany. Zasługa w tym i kierownika oficera Pankiewicza, kierownika muzycznego B. Klimczaka i baletmistrza H. Komorowskiej, a przede wszystkim wykonawców, z których trudno kogokolwiek wyróżnić. Wszyscy bowiem, w najdrobniejszych nawet detalach, mimice, gestykulacji, sposobie bycia na estradzie, zdradzali często nieprzeciętne zdolności artystyczne.

Gdyby już szukać przysłowiowej „dziury w całym“, to jedno jedynie znaleźlibyśmy zastrzeżenie: zbyt rzadko widzimy się i słyszymy.

Witold Orwat

SPORT

GWARDIA BYDGOSZCZ ZWYCIĘŻA IMIENNICZKĘ ZE SŁUPSKA

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi bydgoska Gwardia pokonała Gwardię ze Słupska 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Rembecki II, Brzeski J. oraz Dziadek z rzutu wolnego, dla gości — Gadaj.

Chyba tylko mała garstka z pośród publiczności liczyła się ze zwycięstwem zajmującej drugie miejsce w swej grupie Gwardii Bydgoszcz. Wszyscy pamiętamy porażkę, poniesioną na gorącym terenie w Słupsku 2:4, jednakże wbrew wszelkim przewidywaniom miejscowi potrafili odnieść zwycięstwo dzięki przytomności swych napastników, oraz nieporozumieniu w defensywie gości (zwłaszcza przy pierwszej bramce).

W Gwardii Słupsk wyróżnili się obaj skrzydłowi: Kaczor i Żurawski, którzy dzięki dobrej szybkości ogrywali zbyt ociężałych obrońców bydgoskich, jednakże środkowa trójka Gwardii Słupsk nie potrafiła wykorzystać nadarzających się okazji do zdobycia bramki. Na wynik końcowy wpłynęła także dobra gra Klimowicza na środku pomocy, który obok Brzeskiego J. i Wiśniewskiego należał do najlepszych zawodników. Słabiej natomiast zagrali obaj skrzydłowi Fafara i Rembecki II oraz Norkowski I. Zwycięstwem tym Gwardia Bydgoszcz wyprzedziła następną drużynę w tabeli Kolejarza Toruń o 3 pkt.

Zawody prowadził b. słabo ob. Nowak z Kielc. (b).

KOLEJARZ NIE POTRAFIŁ ZŁAMAĆ STALI

Aczkolwiek zwycięstwo Stali Gdańsk nad Kolejarzem Bydgoszcz było całkowicie zasłużone, niemniej jednak cyfrowo wypadło ono za wysoko. Złożyły się na to dwie przyczyny: słaba gra trio obronnego (Świtała, Nowacki, Sass) oraz pech strzałowy Szwajkowskiego. Doprawdy, z satysfakcją oglądaliśmy powrót tego zawodnika do piątki napadu Kolejarza. On jeden tylko swoim sprintem mógł pokonać na stadionie we Wrzeszczu twardych i szybkich Stalowców. I jeżeli do przerwy zaprzepaścił istotnie kilka murowanych sytuacji, to nie należało się tym zrażać, lecz również grać nim w drugiej fazie meczu. Niestety pozostała piątka (w 75 min. Andrzejewskiego nie wiadomo dlaczego zamieniono na powolnego Nowaka Wł.) skazała Szwajkowskiego na bezrobocie i w rezultacie bramki padały... ale dla Stali.

Gospodarze stosując umiejętnie pułapki „offseidowe“ b. szybko wymęczyli kolejarzy bydgoskich. Nie pomogła ofiarna gra Wieleby (tym razem jednego z najlepszych w drużynie), ani zmiany pozycji stosowane przez graczy w ataku. Słaba postawa formacji defensywnych, niepewny Czernecki w bramce, braki w kondycji i szybkości, pozwoliły w krótkich odstępach czasu zdobyć Stali 4 bramki (dwukrotnie przez Kozika i Kocura). Honorowy punkt uzyskał dla Kolejarza w 44 minucie Krajewski, wybijając bramkarzowi sprytnie piłkę z rąk.

W sumie: Kolejarz, Bydgoszcz rozczarował na Wybrzeżu, jednakowoż byłoby błędem nie doceniać Stali Gdańsk, która od pierwszej rundy zmieniła się na korzyść nie do poznania. Doprawdy, szkoda iż tych słów nie możemy skierować pod adresem Kolejarza. Wówczas z pewnością dorobek punktowy drużyny bydgoskiej nie topniałby w oczach... (R).

PIŁKA NOŻNA NA POMORZU

W meczach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza osiągnięto następujące wyniki: Spójnia Bydg. — OWKS Bydg. 1:0 (tramp.), Kolejarz — Włókniarz 1:0 (tramp.), Spójnia — OWKS 7:0 (juniorzy). Kolejarz Solec Kuj. — Budowlani Bydg. 1:2 (juniorzy), Gwardia Bydg. — Gwardia Koronowo 4:1 (juniorzy), Spójnia Ib — II OWKS 2:1, Gwardia Potulice — Spójnia BZPSł 4:1.

W finałowych meczach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza padły następujące rozstrzygnięcia: OWKS Ib Bydg. — Stal Nakło 2:1. Unia Inowrocław — Unia Włocławek 3:2, Unia Inowrocław — WKS Toruń 1:1.

KOLARSTWO

W rozegranych w ub. niedzielę obwodowych mistrzostwach kolarskich pocztowców stanęło na starcie 32 zawodników, w tym 5 kobiet. Pierwsze miejsce uzyskał Adamczyk z Siecinka przed Buczkowskim z Nowej Wsi Wielkiej i Pawlakiem z Rej. Urz. TF. TG. Bydgoszcz. Wszyscy biorący udział w wyścigu otrzymali cenne nagrody jak teczki skórzane i zegarki.

Odczyt TWP

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 19 sierpnia br. (we wtorek) o godzinie 19 w Pomorskim Domu Sztuki odczyt na temat „Juliusz Fuczik“. Odczyt wygłosi prof. dr Jan Piechocki. Po odczycie film dźwiękowy pełnometrażowy. Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży 0,50 zł.

KOMUNIKATY

UWAGA RAIDOWCY ZS „GWARDIA“ BYDGOSZCZ

W związku z mającym się odbyć Raidem Patrolowym w ramach I Centralnej Spartakiady ZS „Gwardia“ we Wrocławiu w dniu 19. 8. 52 r. odbędzie się zebranie członków Sekcji Raidowej w Domu Klubowym, ul. Zamojskiego nr 16 o godz. 19-tej.

ZEBRANIE UCZESTNIKÓW SPARTAKIADY ZS „GWARDIA“

Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia“ Bydgoszcz powiadamia, iż w dniu 20. 8. 52 r. o godz. 18 w sali Teatru przy ul. Chodkiewicza nr 32 odbędzie się zebranie wszystkich zawodniczek i zawodników następujących sekcji: lekkoatletyczna, koszykówki męskiej, siatkówki męskiej i żeńskiej, tenisa ziemnego, pływania, kolarska, którzy będą brali udział w Spartakiadzie Centralnej.

Cała Bydgoszcz wita w czwartek kolarzy - uczestników Wyścigu dookoła Polski

Jak już podawaliśmy w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 17.40 bydgoszczanie witać będą na Stadionie Letnim ZS Gwardia w Bydg. przy ul. Sportowej uczestników „Wyścigu dookoła Polski“. Przyjadą oni do stolicy Pomorza z Gdańska. W Bydgoszczy przejadą oni ulicami: Al. 1 Maja, Generalissimusa Stalina, Wyczółkowskiego, Jastrzębią na Stadion Letni ZS Gwardia.

Na stadionie przed przybyciem pierwszego kolarza rozegrane zostaną wyścigi kolarskie na torze. Zmierzą się w nich członkowie kadry narodowej, którzy zjadą do Bydgoszczy z Bekiem i Kupczakiem na czele oraz reprezentacji Pomorza, wyłonieni z pośród 14 następujących zawodników: Szatkowski, Krause, Pacholski, Maternowski (wszyscy Kolejarz Bydgoszcz), Lewicki, Kowalski, Rzempowski (wszyscy Stal Bydgoszcz), Majewski, Kowalski, Bąk I (wszyscy Gwardia Bydgoszcz), M. Woźniak, Dzwoniarek, Wroblewski (wszyscy Unia Toruń), oraz Młoduszewski (Unia Grudziądz).

Organizatorzy wyścigów — bydgoska Gwardia dla wygody entuzjastów kolarstwa wystawią przy Placu Wolności tablicę zaznajamiającą z przebiegiem całego wyścigu. W Wyścigu dookoła Polski ujrzymy także zawodników pomorskich. I tak w barwach Kolejarza — Bąka z Bydgoszczy, w Unii — Woźniaka z Torunia, a w Stali — Figla z Bydgoszczy. Ponadto jednym z doradców technicznych ekipy Kolejarza będzie doskonały ongiś kolarz bydgoskiego Kolejarza Marian Ritter.

Czytelnicy mają głos

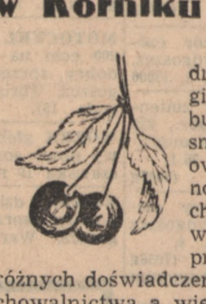
Wspomnienia z podróży

Ano wspomnień byłoby wiele. Można by pisać o naszych odbudowujących się miastach, o urokach wsi polskiej o prześlicznych miejscowościach zdrojowych, o czarze morza, o pięknie gór. Ale napiszemy o rzeczach ważnych choć mniej miłych, pozostawiających przykre wspomnienia.

Bo oto wejdźmy do poczekalni dworca PKP, gdzie czasem wypada nam czekać kilka godzin. Obraz nędzy i rozpaczy. Papiery, ogryzki, pestki, skorupki poniewierają się w każdym zakątku. Podobnie na peronach, i nie lepiej w przedziałach pociągów. Pasażerowie stają się jacyś obojętni na czystość. Widać osoby, które dbając o swój własny estetyczny wygląd, porządek w własnych pakunkach — zupełnie nie zwracają uwagi na czystość miejsc chwilowo zajmowanych.

A więc prośba i uwaga dla wyruszających w podróż. Pamiętajcie o niezaśmiecaniu miejsc publicznych! W każdej poczekalni, na każdym peronie znajdują się kosze odpadkowe, do nich kierujcie wszystkie pozostałości z przekąsek. Czysty, miły wygląd miejsc, które mijamy w wędrówkach po Polsce doda nam chęci do podróży i uczyni ją wiele przyjemniejszą, a zarazem będzie świadczyć o naszej kulturze. (Bejot)

Nowoczesna przechowalnia owoców w Kórniku



(G) Zakład Dendrologii i Pomologii w Kórniku wybudował nowoczesną przechowalnię owoców o pojemności 30 ton. Przechowalnia ta pozwoli zakładowi na przeprowadzenie różnych doświadczeń z zakresu przechowalnictwa a więc wpływu światła, temperatury i wilgoci na owoce.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Rodzinka (godz. 19.30)
Środa: Rodzinka (godz. 19.30)

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta“.

KINA
Pomorzanin: Ditta (14, 16, 18, 20)
Polonia: Pod niebem Sycylii (16, 18, 20).
Orzeł: Chrzest bojowy (16, 18 i 20).
Wolność: Rodzina Sonnenbrucków (15.45, 18 i 20).
Wolność: Pocałunek na stadionie (15.45, 18 i 20).
Gryf: Śmiali ludzie (16, 18 i 20).
Bałtyk: Życie zwycięża (17 i 19).
Mir: nieczynne
Bagatela: Nędznicy I s. (20.15).
Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16—23).
Pomorzanin: Wiosna w Sakenie (16, 18, 20).
Fotoplastikon: Perły ziem zachodnich (13—21).

DYŻURY
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 101, ul. Czerwonej Armii 14, tel. 16-51.
Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.
Apteka Społeczna nr 13 Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

RADIO
WTOREK, 19 SIERPNIA 1952 r.
6.15 Program lokalny dnia — komunikaty. 6.20 Muzyka. 11.43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione utwory. 17.25 Utwory fortepianowe w wyk. pianisty L. Galona. 18.25 Utwory skrzypcowe w wyk. E. Statkiewicza — J. Rosławski fortepian. 18.50 Koncert dla młodzieży. 19.05 Pieśni Jana Galla. 19.20 Audycja z cyklu „O czym mówi wieś“.

Z wiatrami za pan-brat

„IKP“ z wizytą w żeńskiej szkole szybowcowej w Lęborku

Lębork, w sierpniu.

Olga Klepikow, która dokonała przelotu otwartego długości 749,203 km, słynna Helena Władimirska, mistrz sportu spadochronowego, która zdobyła światowy rekord skoku z opóźnieniem (skoczyła z wysokości 6200 m., a spadochron otworzyła 600 m. nad ziemią) — M. Nikitina i jej koleżanka I. Koniewa, Walentyna Wołkowa — oto dziewczęta, które są chlubą lotnictwa radzieckiego, na których przykładzie kształcą się nasze kadry lotnicze.



Również i nasze dziewczęta ćwiczą spadochroniarstwo w Centrum Wyszkolenia Spadochronowego. My także posiadamy lotniczki wyczynowe,, że tylko dla przykładu wymienimy Lucynę Wlazło, która ustaliła w przelocie docelowo - powrotnym rekord na trasie 246 km, przewyższający rekord międzynarodowy.

Dziś jesteśmy dumni z osiągnięć naszej rekordzistki, a właśnie Lucyna Wlazło nie tak dawno rozpoczynała swą karierę lotniczą w szkole szybowcowej Ligi Lotniczej koło Lęborka w województwie gdańskim. Jest to jedyna w Polsce, a nawet na całym świecie żeńska szkoła szybowcowa.

Na przedmieściu Lęborka w okazałej willi znajduje się ta jedyna szkoła dzielnych orlic. Gdyby nie emblematy lotnicze i flaga na maszcie, nie możnaby przypuszczać, że właśnie tutaj mieści się ta pożyteczna placówka, bowiem właściwe szybowisko znajduje się zdala od szkoły.

Na placu przed gmachem w karnym dwuszeregu stoi kilkadziesiąt umundurowanych dziewcząt. Postawa iście żołnierska! Buzie ogorzałe, wszystkie dziewczęta w spodniach, więc na dobrą sprawę dwuszereg uszedłby za junacki hufiec, gdyby nie wymykające się spod furażerek czupurne loczki. To właśnie turnus wakacyjny! Dziewczęta z całej Polski, a najwięcej ze Śląska, przybyły do Lęborka na ośmiotygodniowy kurs, by tutaj przez intensywną naukę wzbogacić nasze kadry lotnicze.

Jak się za chwilę dowiadujemy, gdy na rozkaz komendantki Heleny Madejskiej dziewczęta radosnym hurmem wpadają do świetlicy 70 procent uczestniczek kursu — to młodzież szkolna, a pozostałe to młode kobiety z różnych zakładów pracy, lecz wszystkie zgodnie ożywia entuzjazm dla lotnictwa i pragnienie najlepszej służby dla Ojczyzny Ludowej.



Benigna Koskowska pilotka wyczynowa jest instruktorką w Szkole Szybowcowej LL w Lęborku.

W komendzie szkoły dowiadujemy się, że przodują w nauce i lotach: Danuta Robakowska, młoda nauczycielka z Gdyni, która także jest przewodniczącą Oddziału LL w swym mieście, Maria Sikorska, uczennica Liceum w Rypinie woj. bydgoskiego, Elżbieta Pogorzelska, jej koleżanka z Warszawy, Helena Sobczakówna, pielęgniarka ze Szczecina, i Maria Zarydzka z Wągrowca poznańskiego, zamiłowana przyrodniczka, która w szkole prowadzi kółko młodych miczurinowców. Także tutaj w Lęborku zdobyła zaufanie koleżanek i pełni funkcję przewodniczącej szybowcowego koła ZMP. Zanim ruszymy na szybowisko przeprowadzimy rozmowę z kol. Zarydzką, która już teraz w obcisłym mundurze wygląda na wspaniałą lotniczkę.

BEZMIERNE SZCZĘŚCIE

— Jakże się udały ostatnie loty? — pytamy.

— O lotach jeszcze za wcześnie mówić! — jakby z żalem i zadumą w głosie odpowiada nam kursantka. — W Lęborku, czyli na I. stopniu szkolenia nie korzystamy jeszcze z termiki powietrza, ale już mamy za sobą chwiejnicę, „szury“ po ziemi i „skoczki“ od metra wzwyż. Przeszłyśmy już do ślizgów. Nasze treningi lotnicze odbywają się na szkolnym szybowcu ABC, które aparat wyciągarkowy winduje na odpowiednią wysokość — wówczas odczepiamy linkę i na małym kącieześlizgujemy się ku ziemi, oblatując wokół lotnisko. Teraz właściwie uprawiamy dopiero tzw. wyższe skoczki do 50 m w górę, oswajając się w ten sposób stopniowo z powietrzem i wysokością. Dopiero na 2-gim stopniu na innym sprzęcie na „Salamandrach“, „Komarach“, „Muchach“ i „Osach“ będziemy mogły wzbijać się w przestworza do tzw. „kominów termicznych“.

— Jakie było wrażenie pierwszego lotu?

— Pierwszy lot, gdy człowiek poczuje się ptakiem, to jest coś tak wspaniałego że niepodobna opisać! - mówi z zapałem kandydatka na pilotkę. — Jak się jest na wysokości, to człowiek czuje się lekki i bezmiernie szczęśliwy. Chciałby wciąż iść w górę, a tymczasem zgodnie z twardym prawem natury — musi schodzić w dół. Nasza sztuka na tym polega, aby zejście trwało jak najdłużej. Kto nie latał — ten tego wspaniałego uczucia nie zrozumie!



Szybowiec szkolny na starcie

Niebawem zaczniemy ćwiczyć wysokie starty, a po ukończeniu szkoły — treningi w aeroklubach i zdobywanie wyższych stopni, lub pójdziemy do szkoły instruktorów szybowcowych.

Do najmłodszych uczestniczek kursu zaliczają się: 16-letnia Lucynka Zwolińska z Lublina, Józia Talkówna ze Szczecina, a najstarsza jest 26-letnia Wanda Borkowska z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Katowicach. Przeważają jednak dziewczęta od 17 do 20 lat. Wszystkie tryskają wspaniałym zdrowiem i radością życia! Zaiste, wspaniałą młodość mają te dziewczęta, orlice Polski Ludowej!

PRACOWITY DZIEŃ SKRZYDLATYCH LUDZI

Kursantki gremialnie sobie chwalą życie na szybowisku i szczerze mówią, że nie wyobrażają sobie powrotu do „cywila“. Bardzo im trudno będzie zostawić tutaj w Lęborku mundury i... skrzydła. A przecież tutaj nie są na wczasach. W „dni lotne“, a więc gdy jest pogoda — zajęcia rozpoczynają się o 4-tej. W dni nielotne cokolwiek później i wypełniają je wykłady, powtórki, egzaminy z teorii i zajęcia świetlicowe.

Pogoda sprzyja naszym kursantkom, więc w dni lotne już o 4 rozlega się pobudka. Ubieranie i mycie nie trwa długo, więc wkrótce napełniają się samochody dziewczętami i rozśpiewane auta przemykają przez zaspany jeszcze Lębork. O 7.30 śniadanie i 10-minutowa prasówka na starcie. Do południa trwają loty, później obiad, a po nim 2—3 godziny obowiązkowego snu. Dziewczęta po emocjach i wysiłku fizycznym na treningach tylko przyłożą głowę do poduszki — już zasypiają. Po ciszy znów na szybowisko i znów loty, które trwają do 20—21. Zapadający mrok przypomina im, że już pora na kolację. Dziewczęta tak są pochłonięte życiem lotniczym, że nawet podczas spożywania posiłków nie przestają wymieniać odniesionych wrażeń, a przecież dopiero po kolacji jest pora na omówienie popełnionych w czasie nauki błędów, wykonania zadań szkolnych i planu na dzień następny. O godz. 22 apel, zaś w 15 minut później obowiązuje rygor ciszy nocnej. Przerywa się wesołe życie junackie, zaczyna dobrze zasłużony wypoczynek, by nazajutrz znów o świcie rozległy się na lotnisku komendy:

— Pilot gotów?

— Tak jest! Gotów do szkolenia, do pracy i obrony Ojczyzny!

A każdy uśmiech lęborskiej szybowniczki woła:

— Stań w naszym radosnym, młodzieńczym szeregu skrzydlatych ludzi! Zostań pilotem szybowcowym!

Zdzisław Wójtowicz.

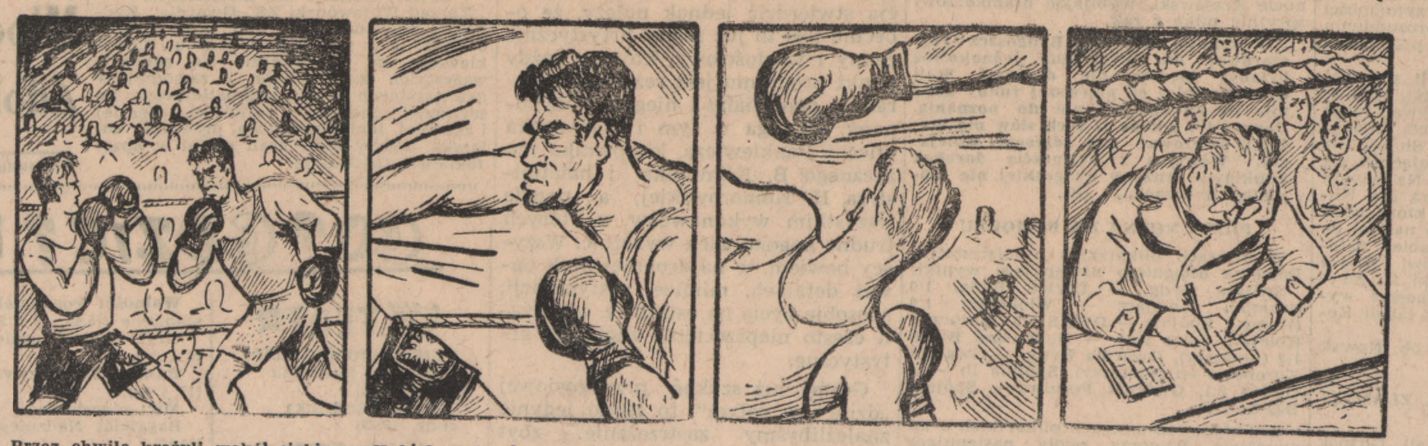
RADIO

WTOREK, 19 SIERPNIA 1952 r.

6.30 Dziennik, 6.45 Muzyka, 8.00 Utwory R. Straussa, 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich, 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 Sygnał stacji i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę — gra zespół W. Kaczyńskiego, 13.20 Suity, 14.00 Dziennik, 14.15 Koncert, 15.10 Audycja literacka, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Zofii Masalskiej, 17.15 Muzyka, 17.45 Radiowy poradnik językowy, 18.00 Muzyka ludowa w wyk. kapeli ludowej rozgłośni śląskiej, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 21.00 Dziennik, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Koncert, 21.50 „Znacie to, więc posłuchajcie“ — zagadka, 22.20 Reportaż z wyścigu kolarskiego dookoła Polski, 22.30 Gra orkiestra taneczna rozgłośni warszawskiej — Cajmer, 23.00 Koncert solistów.

OSTATNIA RUNDA

(84



Przez chwilę krążyli wokół siebie na środku ringu. Tossi zaatakował pierwszy. Kubiak pochwycił jego cios na rękawicę. Tossi powtórzył atak. Polak cofnął się...

Włoch rozgrzewał się z każdą sekundą. Jego ciosy były szybkie ale niecelnie.

Kubiak walczył z szczelnie przykrytą gardą. Spod przymrużonych powiek uważnie obserwował przeciwnika. Widział jego skupioną twarz, poczynającą się pokrywać kropelkami potu. Nagle strzelił prawy prosty Tossiego..

Kubiak uchylił się z błyskawiczną szybkością. Dynamiczny cios Włocha przeszył powietrze. Przez halę przebiegł szmer. Speszony niepowodzeniem Włoch stracił na ułamek sekundy przytomność umysłu.

Sędziowie punktowi pochylili się nad kartkami.

Cios, który przeszył powietrze nad głową Kubiaka zapisany został na dobro Tossiego...

Ralph Hardy miał rację: aeropag sędziowski, złożony z Duńczyka, Norwega i Szwajcara gotów był zrobić wszystko, aby nie dopuścić do zwycięstwa boksera polskiego...

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII. 50 g 94 cm E-III-11589

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.